Nr. 72. Wtorek, 27 Marca 1928. Rok 118.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 popołudniu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ul. Karmelicka l. 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12.

Prenumerata

| miejscowa | | zamiejscowa | |
|---|---|---|---|
| miesięcznie bez dostawy | 4.80 | miesięcznie z przesyłką pocztową | 5.30 |
| miesięcznie z dostawą do domu | 5.30 | | |

Za granicą 7.00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 26 marca 1928.

L. 2692/28.

Po myśli art. 103 ord. wyb. do Sejmu ogłaszam, że przeciw wyborom na posłów do Sejmu w okręgu wyborczym N. 55 (złoczowskim) zgłosili protesty z wnioskiem o unieważnienie tych wyborów:

Neumann Marjan z Nowosiółek powiat Złoczów, z powodu zwolnienia go od obowiązków przewodniczącego Obwodowej Komisji Wyborczej i najścia jego domu w nocy przez policję państwową, co miało wpłynąć na wstrzymanie się wyborców od głosowania, lub też na głosowanie ich na listę Nr. 1, dalej z powodu przebywania w czasie głosowania w lokalach obwodowych komisji w Nowosiółkach i w Trędowaczu posterunkowych P. P., niewłaściwego zachowania się posterunkowego P. P. w gminie Trędowacz wobec mężów zaufania listy Nr. 24, wreszcie z powodu agitacji funkcjonarjuszów P. P. za listą Nr. 1.

Życzyński Michał, emer. urzędnik ze Złoczowa, z powodu wypadków terroru i gwałtu w powiecie złoczowskim, które wpłynęły na wynik wyborów, oraz z powodu pośredniczenia w całym okręgu wyborczym Nr. 55 Posterunków P. P. i Starostw w przesyłaniu aktów Wyborczych Okręgowej Komisji Wyborczej.

Zarazem wyznaczam 14-dniowy, od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim" liczyć się mający, termin do wnoszenia zarzutów przeciw treści protestów.

Przed upływem oznaczonego terminu wolno każdemu wyborcy przeglądać protesty w lokalu Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 55 w Złoczowie (gmach Magistratu I piętro) i czynić z nich odpisy.

Złoczów, dnia 23 marca 1928.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 55
**Ziarkiewicz.**

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

# Sejm a społeczeństwo.

Jednym z głównych powodów klęsk, poniesionych przez Sejm ostatni, jednem z głównych źródeł jego niemocy był brak duchowego związku między nim a społeczeństwem. Ta luka, będąca niekiedy wprost przepaścią, sprawiła, że Sejm w dążeniach swych i pracach wisiał niejako w powietrzu. Zespół 444 reprezentantów narodu, zamknąwszy się w czterech ścianach sali sejmowej, przekształcił się w jakiś „mikrokosmos", żyjący własnem życiem, oddychający powietrzem innem, niż reszta kraju, kierujący się innemi zasadami, innemi pragnieniami, niż masa, z której powstał.

Sensem życia sejmowego była walka stronnictw, była cała owa zawiła strategja i taktyka, której ostatecznym wyrazem był osławiony „klucz partyjny" — kruchy i niestały wytwór przelotnych konjunktur. Kraj, już wówczas pochłonięty wysiłkiem około odbudowy gospodarstwa i pozytywnych wartości społecznych i państwowych, nie rozumiał Sejmu. Coraz bardziej obce i dalekie były dla społeczeństwa „problemy", szarpiące organizm sejmowy. Nieporozumienia stawały się coraz głębsze. Sprawozdania sejmowe stały się z czasem tekstem martwym, zamieszczanym przez dzienniki z obowiązku, z poszanowania przedwojennych tradycyj parlamentarnych, ale nie budzącym ani szerszego zainteresowania, ani oddźwięku.

Punkt kulminacyjny osiągnął ów rozbrat w dniach majowego przewrotu i w miesiącach następnych. Wówczas wreszcie jasno chyba pojął Sejm, że między nim a społeczeństwem — niema pomostu. Uwikławszy się w beznadziejną walkę z Człowiekiem, który powstał przeciw niemu jako duch protestu i idea naprawy, — Sejm ujrzał się osamotnionym. Skapitulował, ponieważ jego demonstracje i manifesty, mające „zelektryzować demokrację", nie wyszły poza ulicę Wiejską.

Wtedy także społeczeństwo, solidaryzujące się z porywem Marsz. Piłsudskiego, spostrzegło, że Sejm nie tylko stoi poza obrębem racji państwowej, nie tylko nie rozumie jej i nie popiera, ale również — w miarę swych wątłych sił — stara się jej przeciwstawiać. Było to najwyższe nasilenie tego dziejowego procesu: Sejm i społeczeństwo jako antagoniści.

Jutro zbiera się Sejm nowy, owoc niedawnych wyborów, a więc złączony jeszcze chyba bezpośrednim kablem z wyborcami. Sejm ten — co do tego nie mamy wątpliwości — nie zamierza powtarzać tragedji swego poprzednika. Pragnie być silnym, pragnie pracować. A więc musi unikać błędów, które tego poprzednika zgubiły.

Musi utrzymać związek między sobą i społeczeństwem. Musi być wyrazem rzeczywistej woli zbiorowej narodu, a nie własnego, oderwanego od ziemi, światopoglądu.

Czego żąda społeczeństwo? Żąda, aby Sejm, zapominając o „dogmatach" partyjnych, myślał o Państwie. Aby współpracował z Rządem, którego dorobek społeczeństwo ocenia, którego popiera, którego pragnie widzieć przy warstacie nadal, aż do osiągnięcia wszystkich celów, jakie wytknął. Społeczeństwo żąda, aby Sejm stał się uzupełnieniem władzy, a nie organem rozstroju.

Sejm, rozpoczynając swe prace i formując swój stosunek do Rządu, winien zrozumieć, że idąc odmienną drogą — raz jeszcze miałby przeciw sobie wszystkich. Raz jeszcze przegrałby, ściągając na siebie potępienie dziejów.

## Z Państwowej Komisji Wyborczej.

Dnia 24 b. m. odbyło się pod przewodnictwem Generalnego Komisarza Wyborczego Wiceministra Cara posiedzenie Państw. Komisji Wyborczej. Na posiedzeniu tem komisja dokonała stosownie do art. 98, 99 i 114 ordynacji wyborczej zmian w podziale mandatów poselskich, zarówno w tym wypadku, gdy jedna i ta sama osoba została wybrana w kilku okręgach wyborczych, jak i w tym wypadku, gdy otrzymała mandat zarówno z listy państwowej jak i okręgowej. Wyniki pracy Komisji ogłoszone będą w „Monitorze Polskim" w numerze poniedziałkowym z dnia 26 b. m. Listy wierzytelne dla pp. posłów i senatorów wystawione przez Państw. Komisję Wyborczą, przesłane zostały do biura wyborczego, skąd pp. posłowie i senatorowie mogą je podjąć.

Celem uzupełniającego podziału mandatów do Senatu, odbędzie się posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej w poniedziałek, dnia 26 b. m. o godz. 20·30.

## Po zamknięciu konferencji genewskiej.

Komisja zakończyła swe prace w sobotę wieczorem. Nowa jej sesja zbierze się przed najbliższem ogólnem zgromadzeniem Ligi Narodów.

Komisja odrzuciła propozycję hr. Bernsdorfa wyznaczenia terminu pierwszego zebrania konferencji rozbrojeniowej, nie czekając na zakończenie prac przygotowawczych. Przedstawiciele Belgji, Włoch, Anglji, Chile, Japonji, Polski i Francji wypowiedzieli się przeciwko temu projektowi. Równocześnie odrzucono ostatecznie sowiecki projekt natychmiastowego i całkowitego rozbrojenia. Po uchwaleniu rezolucji o odroczeniu dyskusji nad nowemi projektami delegacji sowieckiej do następnej sesji Komisji i po przekazaniu tych projektów do rozpatrzenia

---

JANUSZ MEISSNER. 3)

# ESKADRA.

**Powieść.**

Lecieli przez cały czas nie wyżej stu metrów. I tak zaledwie można było rozróżnić tor kolejowy i szosę do Zagory. Tuż nad nimi sunął szary pułap chmur i mgły zmieszanej z deszczem, który długiemi smugami zwisał w dół, zasłaniając ziemię.

W pół godziny byli na miejscu. Ogień artyleryjski już się rozpoczął: co chwila wybuchały białe obłoczki nad rzeką, w pobliżu stanowisk piechoty bolszewickiej. Dawne okopy niemieckie i austrjackie miały posłużyć naszym wojskom za linję oporu, skąd możnaby rozpocząć owo przeciwnatarcie po zatrzymaniu nieprzyjaciela, o którem chodziły słuchy od kilku dni.

Przelecieli nad własnemi stanowiskami, nie zwracając na nie zbytniej uwagi, aby jaknajprędzej zbadać okopy nieprzyjaciela, po których szedł ogień wstrzeliwujących się baterji. Zniżyli się jeszcze. Deszcz mżył coraz większy, zrywał się silny wiatr i rzucał maszyną, wychylając ją coraz gwałtowniej, tak, że Szylling z trudnością parował ciosy jego podmuchów, pracując bezustannie sterem. Zębaty okop wił się długą czarną linją; wypełzał z lasu i jak olbrzymi wąż chłeptał wodę z rzeki. Cielsko jego połyskiwało matowo lufami karabinów i stalą bagnetów i dymiło ciężkim oparem.

Kiedy przelatywali nad linją, w okopie zaczynał się ruch i gwałtowne kotłowanie. Potem wszystko nieruchomiało i zdawaćby się mogło, że okop jest zupełnie opuszczony, gdyby nie salwy następujące w chwilę po tej pozornej martwocie przyczajonego potwora. Słyszeli je, jak głuche uderzenia obuchem. Bez wątpienia okop pluł do nich ogniem ręcznych karabinów, zresztą zupełnie bezskutecznie.

O jakieś pół kilometra dalej wybuchły w krótkich odstępach czasu po sobie trzypociski naszej artylerji. Szylling usłyszał w tej chwili z prawej strony kadłuba charakterystyczny syk i trzask nadawczej stacji radjo.

— Tss — tsyk, tsyk! — — tsyk — tsyk — tss!

Lang nadawał sygnał wywoławczy. Przelecieli znów nad własnemi stanowiskami. Gdzieś za rumowiskiem spalonej wsi stały nasze baterje. O dwa kilometry bliżej, zasłonięta łańcuchem małych wzgórz leżała, jak gdyby czając się do skoku — piechota. Baterje w odpowiedzi na sygnały Langa wyłożyły płachty rozpoznawcze: trzy białe kwadraty. Kapitan nadawał poprawkę według mapy; potem według planu artyleryjskiego.

Płachty znikły; została tylko jedna. Po chwili obok kwadratu ukazał się wąski prostokąt: — „zrozumiano".

Zawrócili. Przelatując nad wzgórzami, spostrzegli oddzielające się od czarnej masy małe, szare gąsienice, pełznące równolegle do siebie w stronę dymiącego okopu — kolumienki piechoty. Jeszcze dalej, w krzakach i trawie poruszały się drobne punkciki — pojedyńczy strzelcy w tyraljerze, falami. Zaczynał się atak. W tej chwili odczuli lekki wstrząs od wybuchającego pod nimi pocisku. Lang wychylił się i obserwował: najbliższe kolumienki przypadły do ziemi, wsiąkły w nią, wtuliły się, aby po chwili pełznąć uparcie dalej. Znów nastąpił wybuch nieprzyjacielskiego pocisku, potem trzeci, dziesiąty... Kłębki białego dymu pokrywać zaczęły gęsto całą przestrzeń między płatowcem, a zachodniem pasmem wzgórz.

Lecieli nad okopem. Szylling spojrzał na dolne skrzydła i zauważył, że w płotnie zaczynają ukazywać się małe, czarne otworki od kul. Niewątpliwie byli ostrzeliwani z dołu.

— Znów jeden, dwa; znów jeden...

Obejrzał się na Langa. Kapitan widział je także; uśmiechnął się po swojemu ironicznie.

Karabin maszynowy obserwatora szczeknął krótko i zagrzechotał. Otworzyli ogień po okopie, który pluł do nich coraz celniej. Tymczasem nasze baterje, zorjentowane poprawkami nadawanemi przez radjo z płatowca, grzmociły już w rowy strzeleckie i transzeje, szczerbiąc w nich wyrwy i bruzdy. Piechota podchodziła coraz bliżej, mimo ognia artylerji. Karabin Langa przestał strzelać. Szylling zrozumiał to, jako hasło do odszukania baterji nieprzyjacielskich i unieszkodliwienia ich bombami, których mieli pięć sztuk po 15 kilo. Zawrócił pod prostym kątem i poleciał wzdłuż rzeki. Odetchnął z ulgą: ogień skierowany na nich z dołu był już nie do wytrzymania. Lang krzyczał coś, czego nie można było zrozumieć. W końcu machnął ręką, wskazując kierunek.

Szylling wzniósł się wyżej, korzystając z rozjaśniającego się po deszczu nieba; mieli 600 metrów. Przelatywali nad lasem, gdy poczuł dłoń obserwatora na prawem ramieniu. Stosując się do siły nacisku tej dłoni, kładł maszynę w wiraż, potem wyrównał, zredukował gaz do minimum i czekał. Minęły dwie, trzy sekundy. Pod nimi w dole, po przez zamierający warkot silnika przedarł się klekot maszynek. Potem zgłuszony huk wybuchu. Szylling spojrzał pod siebie. Dopiero teraz zobaczył zamaskowaną baterję. Kątem oka spostrzegł jeszcze, że od płatowca odrywa się podłużny, wrzecionowaty kształt i spada w dół. Znów wybuch: słup ziemi wylatuje z pomiędzy okopanych dział. Wściekle żegoczą maszynki! Trzecia bomba wali się między zmieszaną, zewsząd wybiegającą obsługę, trafiając w odsłonięte paszcze dział. Za nią leci jeszcze czwarta i piąta, rwąc w zoranej okopami ziemi głębokie leje. Na miejscu, gdzie przed chwilą stała baterja, zieje otwarty dół pełen skrwawionych trupów, połamanych lawet i jaszczy. Niema tu więcej nic do zrobienia. Naszczekujące maszynki zcichły. Ziemia dokoła jest martwa...

Szylling zawraca na pole bitwy, gdzie walczy piechota. Szare jej linje, fale i gąsienice - kolumienki podpełzły tymczasem już blisko. Nasze baterje przeniosły swój ogień dalej na tyły nieprzyjaciela. Okop rzyga ogniem maszynek w gwałtownem zdenerwowaniu. W transzejach ruch: wre jak w garnku. Nikt już nie strzela do krążącego aeroplanu. Szara linja atakującej piechoty odpręża się i drga, podrywa się w tem, to w owem miejscu, zasilana dochodzącemi z tyłu kolumienkami, które wsiąkają w nią, prą naprzód, pomimo szaleńczego zacietrzewienia karabinów.

(C. d. n.)

poszczególnym rządom, zabrał głos Litwinów, protestując przeciwko powyższej uchwale.

*

W wywiadzie udzielonym dziennikarzom, delegat angielski lord Cushendun nawiązując do odpowiedzi Litwinowa na krytykę angielską propozycji sowieckich, oświadczył, że z odpowiedzi sowieckiej wynika, iż wojny domowej Sowiety nie uważają za wojnę. Głównym zarzutem, jaki stawia się republikom sowieckim, nie jest to, że walczą one z własnymi poddanymi, lecz że ich polityka światowa ma na celu wywołanie powszechnej wojny domowej. Lord Cushendun jest w posiadaniu wiadomości, świadczących o olbrzymich sumach, wydanych przez Sowiety na te cele. Ta propaganda wywrotowa spowodowała ekspedycję wojsk, co utrudniło Anglji przeprowadzenie zamierzonych ograniczeń w wydatkach wojskowych. Wiadomo przecież wszystkim, że wysyłka wojsk angielskich do Chin spowodowana była koniecznością ochrony życia i mienia Anglików i innych cudzoziemców w Szanghaju.

„Petit Parisien" zaznacza, że wysunięty na konferencji genewskiej projekt Litwinowa, biorący za punkt wyjścia istniejący stan zbrojeń, stanowi poniekąd premję dla krajów, które zachowały potężne armje i odmawiają wkroczenia na drogę rozbrojenia. Propozycja Bernsdorfa — pisze dalej dziennik — domagająca się zwołania w najbliższym czasie konferencji rozbrojeniowej, ma na widoku ominięcie prac Komisji przygotowawczej oraz narażenie na szwank działalności nowego Komitetu bezpieczeństwa i rozjemstwa. „Petit Parisien" wyprowadza stąd wniosek, że przy większej zręczności i odmiennej taktyce Bernsdorf dochodzi do tych samych rezultatów, co Litwinów.

Cała prasa berlińska omawia szczegółowo przebieg ostatniego posiedzenia Komisji podkreślając, że wyniki jej są bezwarunkowo ujemne i że odnosi się wrażenie, jak gdyby się miało tu do czynienia z sabotażem akcji rozbrojeniowej. Organ kanclerza „Germania" zaznacza, że jako pozytywny wynik narad genewskich uważać można chyba tylko wymianę zdań między przedstawicielami Sowietów i Anglji oraz zdecydowane wystąpienie przedstawiciela Niemiec. Dyskusja genewska przyczyniła się w wysokim stopniu do ujawnienia anglo-sowieckich kontrowersji, stanowisko zaś przedstawiciela Niemiec — jak zaznacza dziennik — spotka się niewątpliwie z poparciem całego społeczeństwa niemieckiego, wykazało ono bowiem, co ono myśli o obecnej genewskiej komedji rozbrojeniowej. Półurzędowa „Deutsche dipl. polit. Korrespondenz" oświadcza na ten temat, że ostatnia sesja genewska nietylko nie dała żadnych pozytywnych wyników, lecz wzbudziła nawet wrażenie, jak gdyby istniała dążność do uwolnienia się od obowiązku rozbrojenia nałożonego przez pakt Ligi i traktat wersalski na mocarstwa europejskie.

„Der Montag" zaznacza, że wynikami tych obrad zajmie się również gabinet a nawet Reichstag i to jeszcze obecnie. W toku ogólnej debaty politycznej, mającej się odbyć z końcem bież. tygodnia w Reichstagu, pewne stronnictwa mają wystąpić z oświadczeniem stwierdzającem rozwianie się nadziei pokładanych przez urząd spraw zagranicznych Rzeszy w wynik prac rozbrojeniowych. Dziennik oświadcza dalej, że minister Stresemann ma obecnie do wyboru dwie drogi: albo zrezygnować z dalszych rokowań rozbrojeniowych, albo też zdecydować się na wniesienie protestu przeciw sabotażowi rozbrojenia. W tym wypadku jednak zapowiedziane na czerwiec i wrzesień rokowania między Francją i Niemcami będą z góry skazane na niepowodzenie.

„Izwiestia" reasumując dyskusję, przeprowadzoną w Genewie zaznaczają, że przedstawiciele krajów burżuazyjnych przez swe oświadczenia zdyskredytowali wszystkie konwencjonalne koncepcje i propozycje wysuwane w Lidze Narodów. Zdaniem dziennika zdyskredytowana została w statucie Ligi Narodów idea możliwości pokojowej rewizji obecnego status quo oraz idea pokojowego rozstrzygania konfliktów za pośrednictwem Ligi Narodów. Pozatem została narażona na szwank wiara w trwałość zobowiązań międzynarodowych oraz idea wielostronnego traktatu, potępiającego wojnę zaproponowanego przez Stany Zjednoczone. Z. S. R. R. — piszą „Izwiestja" — pragnie jak najszczerzej osiągnięcia postępu w dziedzinie rozbrojenia i właśnie chcąc skierować sprawę tę na teren praktyczny, wysunął projekt natychmiastowego częściowego rozbrojenia na podstawie uwzględnienia sytuacji państw małych i słabych. Świat nowy i stare światy zostały w Genewie skonfrontowane. Dziś nie jest już trudno ustalić, z którą stroną związane są interesy olbrzymiej większości ludzkości i dziejów.

---

*Listy z Paryża.*

## Ci, co odeszli...

*(Korespond. własna „Gazety Lwowskiej").*

W ostatnim tygodniu przed swem rozwiązaniem, trzynasta Izba Posłów Trzeciej Republiki zasiadała rano i popołudniu: uchwalała zalegające ustawy z szybkością jednego artykułu co pięć minut. Powszechnie lubiany i energiczny prezes Izby, p. Fernand Bouisson, socjalista z Marsylji, nie miał zresztą dużo kłopotu ze zgromadzeniem. Co pewien czas zarządzał głosowania i np. 320 głosami przeciw 149 odrzucono wniosek socjalistów o wypuszczenie z więzienia skazanych posłów komunistycznych — ale na sali nigdy nie było więcej ponad 60 posłów.

Regulamin Parlamentu francuskiego zawiera pomysłowy bardzo przepis o „boites de vote". Każdy poseł ma swoją skrzyneczkę z kartkami białemi („za") i niebieskiemi („przeciw"). Aby głosować — poseł nie potrzebuje być obecny na posiedzeniu. Wystarczy jeśli jego kolega odda zań kartkę. W każdej grupie jest więc taki specjalista — „skrzynkarz" od głosowania. Nietrudna jest jego rola w partji socjalistycznej, gdzie się głosuje prawie zawsze razem. Ale w innych grupach, szczególniej środka, taki „skrzynkarz" — to niezwykły znawca psychologji swych kolegów i... geografji politycznej Francji. Musi wiedzieć, że poseł A... wstrzymuje się, kiedy chodzi o cła na produkty rolne, głosuje za ubezpieczeniami społecznemi, a przeciw nowym podatkom; zaś poseł B..., choć do tej samej należący grupy, wstrzymuje się przy podatkach, a głosuje przeciw ubezpieczeniom i t. d. Najpopularniejszym w Izbie „skrzynkarzem" był (i będzie) pos. Saumande, zgrabnie operujący setką skrzynek czterech grup środka.

Najbardziej znamiennemi głosowaniami Izby w ostatnim dniu jej obrad (17 b. m.), były: wspomniane wyżej odrzucenie wniosku socjalistów o wypuszczenie posłów komunistycznych; dalej odrzucenie 326 głosami przeciw 175 wniosku socjalistów i paru radykałów o zniesienie t. zw. „zbrodniczych ustaw" z lat 1893 i 1894 ograniczających wolność prasy i skierowanych przeciwko akcji wywrotowej; wreszcie — zdjęcie z porządku dziennego prawie tą samą większością propozycji pos. Chabrun'a, republikanina socjalnego, zmierzającej do przyznania urzędnikom prawa tworzenia związków zawodowych.

Te trzy głosowania są dlatego charakterystyczne, że odbyły się w Izbie Kartelu Lewicy; w Izbie, której większość wybrana została pod hasłem zniesienia „lois scélérates" i przyznania urzędnikom „droit syndical". Z kartelowej odchodząca Izba stała się więc umiarkowaną; z roznamiętnionego zgromadzenia, wypędzającego z pałacu Elizejskiego niemiłego sobie Prezydenta Republiki, przemieniła się w ciało stateczne i umiarkowane, dające się prowadzić przez p. Poincaré'go, a więc przez męża potępionego 11 maja 1924 roku...

Nic więc dziwnego, że niektóre organy lewicowe pożegnały odchodzącą Izbę artykułami pełnymi melancholji. „La législature close nous laisse une déception amère" — pisze w „Quotidien'ie" p. Piotr Bertrand. Ale taki p. Jerzy Ponsot („Ere Nouvelle") bynajmniej tej goryczy nie podziela: „Z wyjątkiem p. Marin'a — powiada — obecny gabinet składa się z przedstawicieli ugrupowań lewicowych... Jest to gabinet pokoju europejskiego. Z punktu widzenia bezinteresowności i pracy, Izbę odchodzącą wypada cenić o wiele wyżej od leniwej Izby Bloku Narodowego".

Żegnając swych kolegów, prezes Bouisson słusznie zaznaczył, że ta legislatura stanęła wobec „odpowiedzialności, których nie podejrzywała". Popełniła niewątpliwie szereg błędów w polityce finansowej, przez dwa pierwsze lata swego istnienia, ale — zdawszy sobie sprawę z grozy sytuacji — ustatkowała się i pozwoliła rządowi jedności narodowej p. Poincaré'go poprawić kurs franka, zrównoważyć budżet i skonsolidować znaczną część długu krótkoterminowego, słowem — szczęśliwie rozpocząć sanację finansów francuskich.

Pozatem Izba uchwaliła doniosłą ustawę o ubezpieczeniach społecznych (14 b. m.), dzięki której Francja nietylko przekreśla opóźnienie, w jakiem się w stosunku do innych krajów cywilizowanych znajdowała, ale w dodatku zyskuje ustawodawstwo bardziej wszechstronne i wypracowane, bo na doświadczeniu innych krajów oparte.

Wreszcie odchodząca Izba nadała Francji nowy statut wojskowy, składający się z trzech ustaw: o ogólnej organizacji armji, o rekrutacji, oraz o kadrach i etatach.

Najważniejszą sprawą, wobec której stanie przyszła Izba Posłów — wybrana 22 i 29 kwietnia — będzie dokończenie sanacji finansów publicznych. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, większość wyborców uzna, że najlepiej dzieło to pozostawić w rękach tych ludzi, którzy je pod dobrym znakiem rozpoczęli. Gabinet jedności narodowej będzie więc miał większość i w czternastej legislaturze, choć znawcy przewidują wzmocnienie się centrum.

W przyszłej Izbie mogą być możliwe dwie większości: unji narodowej i koncentracji republikańskiej. Pierwsza będzie szeroka, druga — węższa; pierwsza — to przedłużenie stanu obecnego, czyli odkładanie „polityki" na później; druga — bez prawicy i bez socjalistów — tej „polityki" byłaby wznowieniem.

*Paryż, 23 marca 1928.* *(sm).*

---

## Międzynarodowa Wystawa Prasy.

„Pressa" — to skrót nazwy z dnia na dzień coraz głośniejszej i bardzo szeroko propagowanej międzynarodowej wystawy prasy, którą urządza na przeciąg nadchodzącego półrocza letniego Kolonja. „Pressa" — to hasło, rzucone w świat z nad Renu, by ściągać w ciągu całego lata nad jego brzegi miljony ludzi ze wszystkich krajów na niebywałe dotychczas, — jak głoszą liczne w różnych językach publikowane prospekty i ogłoszenia, oraz wieści prasowe, — widowisko, nazwane rewją prasy, a mając być ponoć rewją kultury i cywilizacji wszystkich narodów... „Pressa" — to apel na wspólną zbiórkę sił zbrojnych „siódmego mocarstwa", celem zademonstrowania jego potęgi, jako czynnika kulturalnego, społecznego, ekonomicznego i politycznego w życiu całego świata...

*

„Pressa", obecnie jeszcze przygotowywana, zarówno w Kolonji na terenie, na którym ma być od dn. 12 maja otwarta, jak i w częściach swych w różnych krajach, — budzi już teraz coraz żywsze zainteresowanie. Wyrazem tego coraz liczniej zjawiające się w prasie zagranicznej, nietylko niemieckiej, artykuły i informacje o tem, co będzie na tej wystawie, i jak do wystąpienia na niej szykują się różne narody.

Najwięcej o „Pressie" pisze oczywiście prasa niemiecka, największe bowiem chce zrobić niespodzianki i najbardziej pragnie się popisać wobec swych gości i sąsiadów, jako inicjatorka tej potężnej imprezy, która w jej mniemaniu nie może być inną, niż „colosal"...

Przyjrzyjmy się, jak się przygotowują goście — nie Niemcy, zaproszeni do uczestnictwa w „Pressie", narody, dla których „Pressa" wybudowała specjalny „dom gościnny" — „Staatenhaus", odnajawszy w nim dla każdego z narodów tyle miejsca, ile sam zapragnął — na urządzenie własnego pokazu...

Na odbytej w tych dniach naradzie powołanego jeszcze w październiku r. u. z inicjatywy M. S. Z. Komitetu Organizacyjnego Pokazu Polskiego na „Pressę" z przedstawicielami sfer wydawniczych prasowych i dziennikarskich przedstawiłem po powrocie moim z Kolonji projekt programu pokazu polskiego w obramowaniu architektonicznem p. arch. Stanisława Brukalskiego, a zarazem wskazałem wytyczne, jakiemi kierują się inne narody przy urządzaniu własnych pokazów, a jakiemi kierować się winna Polska.

Stany Zjednoczone, które ulokowały się na miejscu czołowem w lewem skrzydle „domu narodów" (1100 m. kw. powierzchni) zamierzają pochwalić się wielkiemi wydawnictwami prasowemi, a zarazem wysunąć postępy kunsztu drukarskiego i wielkość produkcji w dziedzinie maszyn gazetowych, mając za sąsiadkę Anglję, która w swym „home" (750 m. kw.) pragnie zaprezentować nietylko prasę z całego „Imperjum Brytyjskiego", ale i pozwoli zareklamować się swym wielkim koncernom prasowym.

Również na bardzo szeroką skalę jest zakrojony pokaz wspólny Hiszpanji i Portugalji, oraz państw ibero-amerykańskich (1500 m. kw.), sąsiadujący częściowo, częściowo zaś otaczający teren pokazu polskiego, którego rozmiary są sześć razy mniejsze (255 m. kw.) tak samo, jak i pokazu belgijskiego, sąsiadującego z drugiej strony z pokazem hiszpańskim. W pokazie belgijskim splatać się będą różne motywy i wytyczne: historyczne i artystyczne, oraz techniczne... Inne motywy będą wytycznemi w pokazach np. Austrji i Szwajcarji: w Austrji — sztuka stosowana a w Szwajcarji propaganda turystyki. Norwegja natomiast w pokazie swym pochwali się produkcją papieru. W pokazach zaś państw bałtyckich i środkowo-europejskich górować ma czynnik polityczny. Czynnik ten w specjalnem ujęciu propagandowem ujawnia się niewątpliwie najwybitniej w pokazie sowieckim ulokowanym u wylotu prawego skrzydła „domu narodów" (1000 m. kw.). Tutaj obok chronologicznego zobrazowania rozwoju prasy rosyjskiej od czasów Piotra Wielkiego ma być podkreślone znaczenie prasy rewolucyjnej i jej organizacji współczesnej.

Pokaźny rozmiarami pokaz włoski (ok. 1000 m. kw.) podkreślać ma specjalnie potęgę kultury italskiej od czasów imperjum rzymskiego z pierwocinami prasy państwowej pod postacią „acta diurna", oraz rozwój prasy i idei faszystowskiej... Na czoło jednak wszystkich pokazów cudzoziemskich w „Pressie" wysunie się niewątpliwie pokaz francuski, również wielki rozmiarami (1000 m. kw.), które pozwolą nietylko na bardzo ciekawe zobrazowanie prasy francuskiej pod względem historycznym (doba rewolucji i epoka napoleońska, oraz wiek XIX), a nadto i stanu jej obecnego. Polska winna stwierdzić zapomocą dowodów rzeczowych nobi et orbi, że prasa jej nie jest zjawiskiem nowem, oraz, że była znaną już w zaraniu istnienia prasy u innych narodów. I pokaz Polski, dzięki uprzejmości zarządów takich książnic jak: Bibljoteka Jagiellońska, Ossolineum, Bibljoteka Raczyńskich, Książnica im. Kopernika w Toruniu, oraz innych, a także właścicieli zbiorów prywatnych, będzie mógł zademonstrować nawet „gazety pisane" z XVI stulecia oraz liczne awizy i merkurjusze i w polskim i w innych językach wydawane w XVII w., a nadto poczet sporej gazet i czasopism z w. XVIII z całego obszaru ziem polskich dawnej Rzeczypospolitej. Następnie zaś pokaz polski da obraz ciężkich warunków, w jakich znajdowała się prasa Polski (w kraju i na obczyźnie) na długie przełęczy wieku XIX, nie mogąc się w warunkach tych rozwijać jawnie i wobec tego szukając ujścia w ciemni piwnic pod postacią wydawnictw tajnych... Świty i zmroki prasy w tej dobie niewoli narodu zobrazuje pokaz polski nietylko zapomocą wydawnictw, ale i zestawień graficznych statystycznych, tak samo, jak i prasę z czasów wojny światowej (1914—1919), oraz prasę współczesną ostatniego dziesięciolecia (1918—28) w jej rozwoju już nader szybkim.

W pokazie współczesnej prasy polskiej podkreślone i uwidocznione będzie, że rozrosła się ona znacznie do pokaźnej liczby około 2.000 wydawnictw. Rzutowo też zobrazowana będzie cała organizacja prasy i postępy pewne w dziedzinie kunsztu drukarskiego, oraz w innych dziedzinach wytwórczości rodzimej, związanej z prasą.

Pragnąc, by pokaz nasz był możliwie najkompletniej obesłany, Komitet przedłużył termin zgłoszeń do dnia 30 b. m. a termin nadsyłania eksponatów do dnia 7 kwietnia r. b. Celem zaś wydatniejszego współdziałania sfer wydawniczych prezydjum Komitetu doprosiło do Komitetu Wykonawczego kilku przedstawicieli wystawców, a nadto zwróciło się do członków zamiejscowych z prośbą o potworzenie w większych ośrodkach ruchu wydawniczo-prasowego komitetów lokalnych, celem poparcia czynnego akcji Komitetu Wykonawczego w stolicy i pozbycia potrzebnych a brakujących funduszów na należyte urządzenie pokazu.

**Stanisław Jarkowski.**

---

## Umowa polsko-gdańska.

Radca legacyjny Stefan Lalicki imieniem Rządu polskiego oraz sen. Jevelovsky imieniem Wolnego Miasta Gdańska wymienili w Senacie pisma, stwierdzające, że umowa polsko-gdańska z dnia 12 sierpnia 1925 o zastosowaniu ceł wywozowych, została zatwierdzona w Polsce i w Gdańsku. Umowa nabiera ostatecznej mocy prawnej z dniem 3 kwietnia b. r. Nadmienić należy, że dzięki rozporządzeniom polskim, postanowienia powyższej umowy stosowane były w praktyce już od chwili jej zawarcia.

## Sprostowanie nieścisłych informacji „Chwili".

Wobec pojawienia się w „Chwili" w nrze niedzielnym artykuliku p. t. „Wbrew intencji władz wyższych", reprezentant A. W. zwrócił się do Urzędu Wojewódzkiego z prośbą o bliższe informacje i otrzymał od Naczeln. Wydziału Bezp. Publ. Rutkowskiego następujące wyjaśnienie:

Senator dr. Schreiber interweniował u mnie w sprawie kilku rzekomych represji, stosowanych przeciw części ludności żydowskiej przez niektórych starostów. Obiecałem sprawę zbadać, pozatem zaś oświadczyłem p. senatorowi, że oczywiście Administrację obowiązuje bezwzględna bezstronność — zalecana z całym naciskiem w szeregu instrukcji okólników — konieczna, zwłaszcza dziś, po wyborach, które są zawsze dla społeczeństwa pewnym wstrząsem moralnym. Stylizacja artykuliku „Chwili" o interwencji senatora dra Schreibera, jest nieścisła. Artykulik ten podsuwa mi, jakby opinję, że uznaję prawdziwość, bardzo zresztą nielicznych zarzutów, przeciw Administracji podnoszonych, co nie odpowiada ani treści mojej rozmowy z p. senatorem dr. Schreiberem ani faktycznemu stanowi rzeczy.

## „Stan finansowy Polski w 1927 roku".

*(Broszura St. Starzyńskiego).*

Świeżo wyszła broszura St. Starzyńskiego, Dyrektora Departamentu w Ministerstwie Skarbu, omawiająca stan finansowy Polski 1927 roku. Autor stwierdza w rozdziale I, poświęconym sprawom skarbowym, że w r. ub. nieznaną już jest po stronie dochodów skarbowych rubryka wpływów z emisji pieniędzy zdawkowych, która dzięki gospodarce przedmajowej musiała jeszcze figurować w 1926 roku, przeciwnie zaś, po stronie wydatków widnieje wykup pieniędzy zdawkowych.

Dochody budżetowe wzrosły we wszystkich dziedzinach. Szczególnie wielki wzrost dochodów z przedsiębiorstw państwowych świadczy o usprawnieniu aparatu państwowego. W podatkach bezpośrednich największy wzrost wykazuje podatek dochodowy, co świadczy o podnoszeniu się dobrobytu w kraju i usprawnieniu aparatu podatkowego. Z podatków pośrednich największy wzrost wykazuje podatek od cukru dzięki stałemu wzrostowi konsumcji krajowej. Wpływy podatku majątkowego zmniejszyły się w 1927 r. o 13%, co się tłumaczy okolicznością, że na r. 1927 pozostały po większej części, należności tego podatku trudno ściągalne.

Reforma systemu podatkowego jest w dalszym ciągu opracowywana. Projekty stałego podatku majątkowego i podatku dochodowego zostały już przez Radę Finansową przyjęte. Reforma dotycząca rozdziału źródeł podatkowych państwowych i samorządowych wymaga jeszcze poważnych studjów.

Analiza wydatków wykazuje wzrost wydatków inwestycyjnych, szczególnie w budżetach rolniczych.

Przechodząc do spraw walutowych dyr. Starzyński stwierdza wzrost obiegu pieniężnego o 28%, wzrost zakupów kruszcu w Banku Polskim o 115%, walut o 215%. Portfel wekslowy wzrósł o 42%, działalność kredytowa Banku została znacznie rozszerzona.

W rozdziale trzecim omawia autor rozwój bankowości państwowej i prywatnej. Zestawienia cyfrowe stwierdzają, że działalność banków państwowych skierowana została na właściwe drogi. W r. ub. nastąpiło ogromne zwiększenie kapitałów zakładowych. B. G. K. i P. B. R. stały się potęgami kredytowemi, już nietylko na stosunki polskie, ale i na miarę europejską.

W końcu przedstawione są sprawy kredytu długo- i krótkoterminowego, ruchu giełdowego itd. Broszura zawiera w zwięzłej formie b. wiele ciekawego materjału.

**B.**

## Budżet nadzwyczajny m. Lwowa.

W sobotę popołudniu odbyła się u p. Komisarza Rządu Strzeleckiego konferencja prasowa, której zadaniem było zapoznanie opinji lwowskiej z programem inwestycyjnym, przewidzianym w budżecie nadzwyczajnym na rok 1928/29. Wydatki inwestycyjne wynoszą 31,936.798 zł. Majątek komunalny partycypuje w nich sumę 11,050.000 zł. i obejmuje budowę domów mieszkalnych (4.430.000). budowę hal targowych 2.000.000, budowę nowych szkół (3.430.000 zł.), meljoracje i odbudowę gajówek w majątkach gminnych (190.000 zł.), zakupno gruntów pod budowę (1000.000 zł.).

Udział przedsiębiorstw komunalnych w inwestycjach wynosi 9,342.798 zł. a mianowicie: inwestycje w zakładach elektrycznych 6,220.000 zł., w Zakładzie gazowym 1,120.000 zł., wodociągowym 1,702.798 zł., w Rzeźni miejskiej 300.000 zł.

2,000.000 przeznaczone są na spłatę długów, celem pokrycia niedoboru budżetu r. 1927/28.

Inwestycje na drogi i place publiczne wynoszą 4.300.000 zł. i obejmują budowę nowych dróg za 3.300.000 zł. i automobizalację miejskiego Zakładu czyszczenia miasta za 1,000.000 zł.

Wydatki na zdrowie publiczne w sumie 1,300,000 zł. obejmują: budowę nowych kanałów (1,000.000 zł.) oraz urządzenie kąpieli stawowych w Zamarstynowie (300.000 zł.).

Wydatki na bezpieczeństwo publiczne w postaci automobilizacji taboru Miejskiej Straży pożarnej wynoszą 400.000 zł. Niezbędne budowle dla administracji gminy 3,219.000 zł. i w końcu nieznaczną stosunkowo, sumę pochłania udział Lwowa w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Dla pokrycia tego budżetu miasto zaciąga następujące pożyczki: z komitetu rozbudowy 3,500.000 zł., w Banku Gospod. Kraj. ewentualnie w bankach zagranicznych 28,386.798 zł. Ponadto przyniesie pewien dochód 50% dodatek do należności od samochodów, komunalny podatek od zbytku mieszkaniowego, oraz 10% dodatek za prąd i gaz.

Przedstawiwszy ten preliminarz p. Komisarz Rządu udzielał szczegółowych wyjaśnień. Budżetem nadzwyczajnym objęte są przedewszystkiem inwestycje dające gwarancję zysków, do których należą: elektrownia, gazownia, rzeźnia, wodociągi, hale targowe, meljoracje w majątkach gminy itp. W drugim rzędzie inwestycje są tego rodzaju, że nie dają zysków ale pokrywają w zupełności lub częściowo własne annuitety. Tu należą budowa domów mieszkalnych, automobilizacja taboru Zakładu czyszczenia miasta, urządzenie kąpieli stawowych w Zamarstynowie itp. Grupa inwestycji rentujących się i pokrywających się wynosi ogółem 60% całej sumy pożyczkowej. Trzecią grupę stanowią inwestycje nierentujące się, ale przyczyniające się do ożywienia życia gospodarczego, a tem samem do podniesienia ogólnego dobrobytu mieszkańców i ich siły podatkowej. Do grupy tej wchodzą także inwestycje o charakterze korzystnej lokaty kapitałów. Do grupy tej należą m. i. budowa dróg, kanałów, udział w wystawie poznańskiej, zakupno gruntów. Do ostatniej grupy inwestycji nierentującej się, należą wydatki na szkoły i na niezbędne budynki dla administracji gminnej.

# KRONIKA.

Lwów, 26 marca.

Poniedziałek, 26 marca. Rz.-kat. Dyzmy Emanuela. — Gr.-kat. Nikifora.

**TEATR WIELKI.**

Poniedziałek 26 bm. „Hamlet" ostatni gość. wyst. Al. Moissiego.
Wtorek 27 bm. „Spadkobierca".

**TEATR NOWOŚCI.**

Poniedziałek 26 bm. o 8 wiecz. „Tylko Ty".
Wtorek 27 bm. „Tylko Ty".

**TEATR MAŁY.**

Poniedziałek 26 g. 7.30. Premiera „Lekarz Miłości". Wyst. M. Ćwiklińskiej.
Wtorek, 27-go bm. godz. 7.30 wiecz. „Lekarz Miłości". Gość. wyst. M. Ćwiklińskiej.

**KINOTEATR MIEJSKI.**

**Miejski Kinoteatr w sali Teatru Nowości.** Wyprawa Rasmussena do bieguna północnego i dwie komedje: Dyzio na plaży i Pies. jako zwrotniczy.

**Jubileusz 50-lecia gimnazjum IV im. Jana Długosza we Lwowie** odbędzie się w dniach 9 i 10 czerwca b. r. Komitet jubileuszowy uprasza wszystkich b. profesorów i wychowanków tego Zakładu z okresu 50-letniego, którzy dotychczas nie zgłosili jeszcze współudziału w uroczystości, aby uczynili to w najbliższym czasie. Wszelkie korespondencje i zgłoszenia należy skierowywać do Dyrekcji gimnazjum IV im. Jana Dł. we Lwowie ul. Nikorowicza 2 obok Politechniki.

**Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych** donosi, że siódmy wykład Dra J. Frostiga p. t. „Osobowości psychopatyczne (Zmniejszona odpowiedzialność)" odbędzie się w poniedziałek 26 marca br. o godzinie 19-tej (7-mej) w sali Kopernika gmach Uniwersytetu ul. Marszałkowska 1.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie przemysłu i handlu** dr. Franciszek Doleżal wyjechał do Genewy na posiedzenie Komitetu ekonomicznego Ligi Narodów, którego jest członkiem.

**Poseł austrjacki Post** powrócił z Wiednia do Warszawy i objął urzędowanie.

**Karol Szymanowski** został wybrany członkiem korespondentem czeskiej Akademji Nauki i Sztuki.

**Park im. Józefa Piłsudskiego.** „Naprzód" donosi, że prezydjum miasta postanowiło nazwać na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego jeden z parków krakowskich parkiem Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

**Nowa komenda Związku Strzeleckiego.** Na ostatniem posiedzeniu Związku Strzeleckiego w Krakowie postanowiono utworzyć w Tarnowie Obwodową Komendę Zw. Strzeleckiego na powiaty Tarnów, Pilzno, Ropczyce, Bochnia i Brzesko. Komendantem obwodowym zamianowano majora rezerwy prof. Machalskiego, zaś komendantem oddziału tarnowskiego prof. Cholewskiego.

**Gratulacja Międzynarodowego Biura Pracy dla d-ra Kazimierza Dłuskiego.** P. Fernande Maurette, szef sekcji Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów, stały delegat Ligi na Międzynarodowe Kongresy pracowników umysłowych i szczery przyjaciel ruchu konfederacyjnego, nadesłał pod adresem Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych do dr. Kazimierza Dłuskiego z racji jego wyboru na prezesa Międzynarodowej Konfederacji Pracowników Umysłowych pismo z serdecznemi życzeniami. P. Maurette pisze między innemi: Znając działalność Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych, której Pan jest prezesem, z wielką radością dowiaduję się o mianowaniu Pana na stanowisko prezesa Międzynarodowej Konfederacji Pracowników Umysłowych, która wykorzysta w ten sposób poważne Pańskie doświadczenie. Mam nadzieję, że stosunki, już i tak bardzo ścisłe między Międzynarodową Konfederacją Pracowników Umysłowych a Międzynarodowem Biurem Pracy, obecnie, pod przewodnictwem Pana, tem bardziej się zacieśnią".... Jest to jeszcze jeden dowód, jak ważnem dla propagandy mocarstwowego stanowiska Polski na terenie międzynarodowym, był wybór Polaka, tak przytem wybitnego, na stanowisko prezesa Międzynarodowej Konfederacji.

**Zjazd Zarządu harcerskiego oddziału lwowskiego.** Lwowskie harcerstwo obchodziło wczoraj uroczystość wręczenia sztandaru V-tej drużynie lwowskiej „Orląt" oraz walny Zjazd zarządu. Msza św. w Bazylice archikatedralnej odprawiona przez prezesa ks. Szmyda rozpoczęła ten dzień uroczysty. Po defiladzie na rynku, na dziedzińcu ratusza nastąpiło wręczenie sztandaru, oraz dekoracja harcerza Litwina za bohaterskie uratowanie życia tonącemu w czasie powodzi. W sali ratuszowej nastąpiło uroczyste otwarcie zjazdu przez prezesa ks. Szmyda, a powitalne przemówienia wygłosili pp. Wicewojewoda Grąziewicz, delegat Tow. opieki nad młodzieżą szkół średnich p. Gajewski, wicekomisarz Frankowski, imieniem ks. Arcybiskupa ks. kanonik Dziurzyński, delegat Kuratorjum Bednarowski, prezes Związku obrońców Lwowa p. Nowak - Przygodzki, imieniem Zjednoczenia towarzystw kobiecych p. Lubomirska. Następnie prof. Niemczycki wygłosił znakomity referat o roli harcerstwa w życiu Narodu. Wkońcu przyjęto do wiadomości sprawozdania i przeprowadzono wybory uzupełniające do zarządu.

MIECZYSŁAW OPAŁEK.

## Przed odjazdem posłów lwowskich w roku 1848.

Szybko następowały po sobie wypadki 1848 roku, trzymając w ciągłem napięciu wolę, w podnieceniu umysły. Strzały, które padły dnia 24 lutego w Paryżu, odbiły się głośnem i posłusznem echem w całej Europie. Trwoga, zła zmora, wciskała się do pałaców i serc ukoronowanych władców. Gasła władna pozłota tronów, a po prawo należne sięgały tłumy, zebrane pod murami świetnych rezydencyj. Przestrach wyssał nagle rumieniec z twarzy króla pruskiego i biała ręka zadrżała z wściekłości i lęku, gdy podpisać wypadło amnestję dla więźniów politycznych. A kiedy lud berliński wracał z Moabitu z uwolnionymi powstańcami polskimi, pobladło oblicze króla jeszcze bardziej, bo odkrywszy głowę, musiał przepuścić mimo okien pałacu rozkrzyczaną gromadę swoich i polskich buntowników.

Z Berlina do Wiednia niedaleko, a „zaraza rewolucyjna" szła niewstrzymana. Nad Dunajem stary tygrys błysnął wściekle zębami, lecz bezsilny chował ogon pod siebie. niezachwiany dotąd Metternich, zły duch Europy, kapitulował. Dnia 13 marca złożył kanclerstwo, do Anglji wyjechał, a w dwa dni później ogłosili heroldowie cesarscy wszem wobec — konstytucję.

„Wiosna ludów" niosła uciemiężonym sercom najjaśniejsze słońce, kwiecie najpiękniejsze — czarowała jak nigdy. Zaczynał się w Austrji brzemienny nadzieją i wypadkami rok wolności druku i szkoły ojczystej, rok barwnych gwardyj narodowych, rok swobód obywatelskich i — wyborów do wiedeńskiego „Reichstagu".

Tak jest, wyborów. Inne one były wprawdzie od dzisiejszych, nie skupiały przy urnie wszystkich obywateli, dzieliły interesowanych na wyborców i prawyborców, mimo wszystko jednak emocjonowały silnie społeczeństwo, upajały je posilnem winem konstytucyjnej zdobyczy.

W dniu 18 czerwca ukończono we Lwowie prawybory. Dni następnych użyto na ożywione i ważne narady W dostojnych murach Zakładu Narodowego Ossolińskich, wypracowywano jednomyślność i zgodę. Dnia 4 lipca przystąpili wyborcy w liczbie 232 mężów do ostatecznej akcji, zaczem z urny wyborczej wyłoniły się nazwiska Leszka Dunin Borkowskiego, Marjana Dylewskiego i Florjana Ziemiałkowskiego.

Byli to posłowie miasta Lwowa w pamiętnym roku 1848.

Na arenę nowej pracy wstępowali z wielkiemi nadziejami i pod hasłem, któremu dał wyraz poseł Lubaczowa zasłużony Franciszek Smolka, w manifeście swym do wyborców: „Miłość nieograniczona dla drogiej nam Ojczyzny — czytamy tam — będzie dla mnie w tem trudnem zadaniu przewodniczącą gwiazdą. Jeżeli wszyscy w zgodzie braterskiej połączeni za jej przewodnictwem pójdziemy, zaprowadzi nas, da Bóg, do przystani szczęścia drogiej nam Ojczyzny".

Dnia 6 lipca, przed wyjazdem nowoobranych posłów do Wiednia, zebrała się ludność Lwowa odświętnie odziana w kościele OO. Dominikanów, na uroczyste dziękczynne i błagalne zarazem nabożeństwo. Choć był to czwartek, dzień powszedni, świątynia wypełniła się po brzegi, bo młódź rzuciła wykłady, rzemieślnicy warsztaty, kupcy kontuary. Od niesharmonizowanej różnorodności ubiorów cywilnych, odbijały rygorem i dyscypliną barw przepisowych granatowe mundury gwardzistów z amarantowemi obszlagami.

Na ambonę wszedł ks. Roman Zubrzycki, doktor św. Teologji i członek założonej niedawno Rady Narodowej. Pod kopułą białego kościoła zapanowało milczenie głębokie. W kornym posłuchu poniosły się spojrzenia ku kazalnicy. U wielkiego ołtarza jaśniejącego glorją tęsistej iluminacji, chwiały się płomyki świec woskowych, zegar pobliskiego ratusza wybijał kwadranse jakiejś godziny, a ksiądz Zubrzycki wziąwszy za motto słowa Jozuego: „posiądziecie ziemię, tylko się umacniajcie i bądźcie pieczołowitymi" — tak mówił:

„Bracia!.. Oto już święty duch zgody i jedności owionął serca i umysły nasze, zbliżył braci do braci, roztrącił ponury mur przesądu i nieufności, niezgody i nienawiści i daje już teraz wiekopomny przykład wszystkim narodom, kto jest ta odradzająca się Polska. Tym duchem jedności i zgody przejęci, obraliśmy jednogłośnie prawie szanownych posłów naszych, głośnych z swej niezłomnej gorliwości, znanych ze swego światła, cenionych ze swego patrjotyzmu i da Bóg, uwiecznionych kiedyś w sercach narodów wdzięcznością. Duchem wiary i pobożności Polaków wiedzeni, zgromadziliśmy sie do domu Boga ojców naszych i naszego, składając Mu dzięki za odebrane dobrodziejstwa i błagając Go o moc poselstwa pomni słów: tylko się umacniajcie!".

*

Podniosłe kazanie ks. Zubrzyckiego, przetrwało do naszych czasów w postaci dziesięciostronicowego druku, wytłoczonego w r. 1848 w oficynie Poremby i opatrzonego tytułem: „Mowa miana w kościele OO. Dominikanów dnia 6 lipca 1848 podczas uroczystego nabożeństwa dla posłów naszych odjeżdżających do Wiednia". Książeczka kosztowała 6 krajcarów m. k. a dochód z rozsprzedaży przeznaczony był dla Jana Kantego Andrusikiewicza powstańca chochołowskiego, który wróciwszy z kazamat Spielbergu, pozostawał w wielkiej biedzie z rodziną.

**Zjazd w Katowicach.** W auli gimnazjum państw. odbył się w Katowicach zjazd oddziału śląskiego Związku harcerstwa polskiego, przy udziale około 200 delegatów Kół, Przyjaciół i Hufców Związku harcerstwa polskiego.

**Zjazd lekarzy weterynaryjnych.** W niedzielę 24 bm. o godz. 10.30 w salach Rady miejskiej w Warszawie odbył się 3-dniowy zjazd Związku lekarzy weterynaryjnych, w którym wzięło udział 320 delegatów, przybyłych na zjazd ze wszystkich krańców Państwa.

**Nowa placówka naukowa.** Wczoraj o godz. 17.40 w sali Tow. Naukowego Warszawskiego odbyło się uroczyste otwarcie sekcji samorządowej Wydziału nauk politycznych Wolnej Wszechnicy Polskiej. Na otwarcie przybyli między innymi pp. Ministrowie Dobrucki i Sławoj Składkowski, Wiceminister Jaroszyński, wiceprezydent m. Warszawy dr. Bogucki, wyżsi urzędnicy Ministerstwa W. R. i O. P. oraz spraw wewnętrznych, przedstawiciele świata naukowego i inni.

**Obrady inspektorów szkolnych.** W Krakowie rozpoczęły się w szkole św. Florjana obrady inspektorów szkolnych, które potrwają dwa dni. W obradach bierze udział około 60 instruktorów.

**Muzeum Poczt i Telegrafów.** W Warszawie odbyło się otwarcie dla publiczności Muzeum Poczt i Telegrafów.

**Zjazd okręgu lwowskiego T. N. S. W.** odbył się wczoraj niezwykle licznie w sali gimnazjum im. Batorego. Przewodniczący dr. Kuczyński otwierając obrady podkreślił apolityczny charakter Towarzystwa i wskazał na jego państwowo-twórcze tendencje. Imieniem Kuratorjum powitał zjazd wizytator Wiśniewski, imieniem stowarzyszenia dyrektorów szkół średnich dyrektor Nittman, imieniem zarządu głównego p. Kaniowski. Po przedłożeniu sprawozdania działalności zarządu i dyskusji na ten temat odbyły się wybory uzupełniające.

**Zjazd Okręgowy T. S. L.** obradował wczoraj w sali Towarzystwa Gospod. Po zagajeniu obrad przez dra Gubrynowicza, nastąpiły sprawozdania delegatów z okręgów. Wkońcu wybrano zarząd ścisły TSL.

**Czynsze w kwietniu.** Z dniem 1 kwietnia stawki czynszowe zostają podwyższone o 6%, osiągając tem samem 100% czynszu przedwojennego. Zaznaczyć należy, że opłaty czynszowe są cyfrowo wyższe od przedwojennych z powodu ustawowego przeliczenia, 1 k. = 105 groszy. Od podwyżki zwolnione są do końca czerwca b. r. mieszkania 1-pokojowe, względnie złożone z pokoju i kuchni. Mnożnik dla nich wynosi 54.51, dla wszystkich innych mieszkań i lokalów 105. Oprócz tych opłat czynszowych posiadacze mieszkań i lokali płacą podatek komunalny od lokali wedle wymiaru otrzymanego na czekach P. K. O. wprost od Magistratu.

**Wznowienie akcji sanitarnej.** Już w końcu kwietnia Departament Służby Zdrowia wznowi inspekcje sanitarne po całym kraju, a przedewszystkiem w stolicy. Dopiero bowiem inspekcje wiosenne i letnie pozwalają na należyte zorjentowanie się w postępie prac władz państwowych i samorządowych w kierunku podniesienia czystości i hygjeny w kraju.

**Radio a Loterja Państwowa.** Dyrekcja Polskiego Radja wprowadziła obecnie nadawanie wyników ciągnień Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej. W ten sposób po każdemu losowaniu wszyscy zainteresowani będą codzień szybko, już w kilka godzin po ciągnieniu informowani o jego wyniku. — Ma to szczególne znaczenie dla mieszkańców prowincji, którzy jeszcze tego samego dnia będą wiedzieli, czy los im się nie uśmiechnął.

**Ruch towarowy na linjach powietrznych.** W czasie od 1-go do 15-go marca rb. ruch towarowy na linji powietrznej Wiedeń - Kraków osiągnął rekordowe cyfry: W okresie tym przewieziono 4.774 kg. towarów, wykorzystując cały dozwolony tonaż płatowców. Zgłoszeń na przewóz w tym okresie czasu było tak dużo, że biuro „Aerolotu" w Wiedniu zmuszone było odmówić przewozu frachtów na łączną wagę 4.500 kg., jak również sprzedaży biletów 9 pasażerom.

**Ruch budowlany w Gdyni.** W Gdyni daje się zauważyć wzmożenie ruchu budowlanego, które w całej pełni objawi się w zaczynającym się sezonie. W sezonie tym ma powstać 260 kamienic. W związku z tem panuje silny brak materjałów budowlanych.

**Pożar torfowisk.** W okolicach Strzebilina zapaliły się z nieustalonych dotąd przyczyn torfowiska. Pożar torfowisk trwa już od dwóch dni i dotąd nie zdołano go ugasić.

---

**Odczyt o współczesnej literaturze polskiej w Rzymie.** W Rzymie odbył się odczyt prof. Damianiego „O współczesnej literaturze polskiej". Prelegent omówił szczegółowo z doskonałem opanowaniem tematu twórczość Berenta, Orkana, Kadena i Grubińskiego.

**Ada Sari w Nowym Jorku.** W Carnegie Hall, w największej sali koncertowej Nowego Jorku, odbył się koncert śpiewaczki Ady Sari. Występ artystki polskiej odbył się przy całkowicie wypełnionej widowni, co jest rzadkością w Carnegie Hall. Ada Sari odśpiewała w pierwszej części koncertu pieśni Paderewskiego, Różyckiego i Moniuszki. Drugą część programu wypełniły utwory Scarlatiego, Rossiniego i Rimskij-Korsakowa. Artystkę przyjmowano owacyjnie. „New York Times" i „New York American" oraz wiele innych dzienników zamieszcza niezmiernie pochlebne dla artystki recenzje. Pani Ada Sari wyjechała do Chicago i Bufalo na dalsze koncerty.

**Król Amanullach** zamianowany został przez uniwersytet Oxfordzki doktorem prawa cywilnego honoris causa.

**Adwokat Supiński** z Jersey City został mianowany asystentem generalnego adwokata stanu New Jersey. Supiński jest pierwszym Polakiem we wschodnich stanach, który piastuje tak wysoki urząd. Supiński rozpoczyna urzędowanie dnia 1 kwietnia.

**Konferencja kolejowa.** „Voss. Ztg." donosi, że obradująca w Leningradzie konferencja kolejowa niemiecko-rosyjsko-polska uchwaliła uznać stację Marienburg i Siemendorf jako stacje przejściowe, dzięki czemu bezpośrednia komunikacja kolejowa przez korytarz gdański zostanie poważnie ułatwiona.

**Berliński bankier Ludwik Loewy,** właściciel domu bankowego Schneider i Landgraf, zniknął z Berlina, sprzeniewierzywszy około miljona mk. Policja berlińska przypuszcza, że defraudant przeszedł granicę wschodnią, i wysłała za nim listy gończe.

**Kataklizmy w Meksyku.** Stolicę Meksyku miasto Meksyk nawiedziło w dn. 22 bm. silne trzęsienie ziemi, wskutek czego wybuchło wiele pożarów. Liczba ciężko rannych jest znaczna, lżej rannych wprost ogromna. Miasta Tabasco, Guererro i Pueblo nawiedzione zostało również trzęsieniem ziemi.

**Katastrofa na morzu.** Parowiec szwedzki „Hitos" dążący z N. Orleanu do Aleksandrji rozbił się na pełnem morzu w okolicy przylądka Tarifa podczas gwałtownej burzy, która szalała tam ubiegłego wieczora. Załoga parowca rozesłała sygnały wzywające pomocy, poczem przesiadła się na łodzie. Zaalarmowany sygnałami transportowiec angielski wszczął poszukiwania które nie dały żadnego wyniku. Natomiast parowiec angielski „Somali" odnalazł łódź, w której znajdowało się 12 ludzi z załogi „Hitos". Brakuje jeszcze jednej łodzi z 11 ludźmi. Wedle późniejszej depeszy, łódź z 11 członkami załogi rozbitego parowca, przybyła do miejscowości Tarifa. Cała zatem załoga, prócz kapitana i drugiego oficera, których dotychczas brak, została uratowana.

---

# Piśmiennictwo i sztuka.

**Jakób Wassermann:** „Maski Erwina Reinera". Powieść. Z upoważnienia autora przełożył Marceli Tarnowski. Instytut wydawniczy Renaissance. Warszawa i t. d. 1928.

Pisarz subtelny, autor szeregu powieści bardzo ciekawych. Lata dziecinne i wiek męski przeszły mu w warunkach ciężkich, grożących częstokroć nawet wykolejeniem. Nie zmarniał jednak, przeciwnie: zajaśniał na niemieckim firmamencie literackim jako gwiazda pierwszego stopnia. „Maski" należą do utworów Wassermanna najlepszych. I słusznie. Autor wprowadził do fabuły niezwykle interesującej, momenty o wysokiem napięciu. Postaci jego, pierwszo- i drugo-planowe, charakteryzuje głębokie ujęcie, oparte na znajomości duszy ludzkiej i kapitalnej obserwacji. Taki Erwin Reiner, to niemal szczyt sztuki pisarskiej, dostępny tylko naprawdę wielkim talentom. Autor specjalnie się nim zajął, traktując bohatera swego z wyjątkową subtelnością. Ogromną sympatją otacza Wassermann również i postać Wirginji, partnerki Erwina w dramacie z jednej strony serca, z drugiej podnieconych zmysłów zwycięskiego dotychczas salonowego zdobywcy. Przywdziewając wiecznie maskę, inną dla otoczenia, inną dla siebie, raz okazał się Erwin człowiekiem bez maski, a to w chwili, gdy w momencie bankructwa życiowego przykładał sobie lufę rewolweru do skroni. Przekład dobry, strona zewnętrzna staranna, okładka pociągająca — wszystko razem — obok istotnej wartości powieści Wassermanna — wpłynie na jej poczytność i rozpowszechnienie. Wśród zalewu licznych tłumaczeń lichych tworów literatur obcych, zjawiają się „Maski Erwina Reinera" jako powieść stojąca na biegunie wprost przeciwnym, nie wątpimy więc, że cieszyć się będą lekturą w szerokich kołach. —mre.—

---

**„Przegląd Historyczny."** organ Towarzystwa Miłośników Historji w Warszawie (Oddział Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego) T. XXVI 1927, zeszyt III. zawiera następujące prace: M. H. Serejski: Ideały Hammiana Marcelina w świetle analizy jego dzieła, E. Ringelblum: Ze studjów nad dziejami żydów na Mazowszu, oraz M. Gumowskiego: Djabeł Wenecki, w materjałach przyczynki Fr. Giedroycia, J. Urbańskiego i Leśniewskiego, oraz referaty O. Haleckiego (zagadnienia kulturalne Unji Jagiellońskiej), K. Stołyhwy (Antropologja jako nauka pomocnicza historji) i B. Suchodolskiego (Stan badań nad metodologją nauk humanistycznych w Niemczech.

---

**„Głosu Literackiego" Nr. 6 przynosi:** Jerzego Jodłowskiego „Józef Piłsudski jako pisarz", Czesława Boratyńskiego wywiad z Zofją Nałkowską na temat idei społecznej w poezji, Iryona obszerniejsze omówienie ostatniej książki Boy'a oraz recenzje o „Potędze snu" Wołoszynowskiego i o zbiorze Napierskiego „Ciebie na wietrze". Wiersze ogłaszają Nina Rydzewska, B. Rydzewska, B. Urbańska, J. Alabanda, A. Wolica oraz A. Maliszewski, który kreśli ponadto w tym numerze ciekawe uwagi o grupie poetyckiej „Meteor". W końcu znajdujemy rzeczową polemikę z „Wiadomościami Literackiemi" zasługującą na baczniejszą uwagę, notatki o ruchu wydawniczym, recenzje filmowe, liczne varia i korespondencje.

---

# Z Teatru.

### Występ gościnny Moissi'ego w „Hamlecie" Szekspira.

Znakomity gość zjawił się w piątek na scenie teatru lwowskiego w popisowej swej roli Hamleta i podbił bez zastrzeżeń publiczność, wypełniającą widownię po ostatnie miejsce. W scenarjuszu tragedji szekspirowskiej wprowadził on liczne skrócenia, nie oszczędzając nawet własnej roli. Strona dekoracyjna uległa również pewnym zmianom, całość przedstawienia zyskała więc na tem znacznie. Uwaga widzów, nie rozdrabniając się na zbytecznych szczegółach i szczegółikach ubocznych, skupiała się na tytułowej postaci, która spotężniała w ten sposób na sile i plastyce.

A Moissi potrafi wydobyć z niej bardzo wiele. Umiar jego artystyczny, to nietylko następstwo niepośledniego talentu, ale i wynik długiej, mozolnej i planowej pracy nad sobą. Do takiego wymarzonego celu zdąża się po przez lata studjów. Moissi cel ten osiągnął, witają go więc wszędzie, gdzie tylko się pojawi, z zachwytem, żegnają — po krótkiej gościnie — z żalem.

Tak było w piątek i u nas. Hamlet Moissi'ego, przedziwnie logiczny i zwarty w sobie. Sceny spotkania z duchem ojca, występu wędrownej trupy teatralnej, rozmowy z matką, pożegnania z Ofelją, cmentarna i pojedynkowa — wywarły bardzo głębokie wrażenie. **M. Rolle.**

---

# Wystawa rysunków Albrechta Dürera
## w Salach Muzeum XX. Lubomirskich we Lwowie.

Dnia 18 marca 1928 r. otwarto w Muzeum XX. Lubomirskich jubileuszową wystawę rysunków i szkiców Albrechta Dürera.

Zaznaczyć na wstępie musimy, że urządzenie wystawy prac Dürera jest niezwykle ważnem w życiu kulturalnem Lwowa, który temsamem staje w rzędzie innych centrów sztuki.

Dnia 6 kwietnia 1928 r. przypada 400-na rocznica zgonu Albrechta Dürera, a więc urządzenie wystawy prac jego we Lwowie odbije się niewątpliwie echem w Europie; chełpić się może Lwów z tego, że dzięki zbiorom rysunków i szkiców Dürera w Muzeum XX. Lubomirskich uczcił pamięć wielkiego mistrza w sposób najodpowiedniejszy. O tem należy pamiętać, to należy podać światu do wiadomości.

Zbiór rysunków Dürera, oddany na pokaz publiczny, składa się z 26 kartonów, wyjątkowo dobrze zachowanych, a pochodzących z okresu od lat 1493 do około r. 1518 tj. z czasu od lat młodzieńczych do okresu krystalizacji poglądów i dojrzałości Mistrza.

Jak wiadomo, Dürer wypowiadał się przedewszystkiem w swych utworach graficznych: drzeworytach, miedziorytach i rysunkach (piórkiem, ołówkiem, silbersztyftem); — obrazów olejnych, w porównaniu z jego pracami graficznemi, jest stosunkowo niewiele. Rysunek jest bezpośrednim wyrazem jego duszy.

Z tego też stanowiska należy patrzeć na prace artysty, pamiętając, że rysunek ujawnia wogóle bezpośrednio zamiar twórcy, że możemy w nim śledzić samą genezę myśli, która inaczej przedstawia się widzowi w wykończonem dziele malarskiem. Ten punkt patrzenia wyjaśni nam wielką wagę szkiców i rysunków Dürera, pokazanych Lwowowi w salach Muzeum XX. Lubomirskich.

Wystawionych 26 kartonów dotyczy w przeważającej liczbie studjum postaci ludzkiej — z wyjątkiem kilku zajmujących się studjum fałdów poduszek, szat, konia i t. d.

Uwydatniają się tutaj pierwiastki, właściwe sztuce północnej, niemieckiej, której wiernym przedstawicielem pozostał Dürer do końca swej działalności artystycznej, pomimo zetknięcia się z sztuką włoską i niderlandzką. Właśnie z powodu zaznaczonej bezpośredniości rysunku, czy szkicu, możemy poznać również i uświadomić sobie pierwiastki obce, napływowe, nieznane poprzednio mistrzowi, jak n. p. pierwiastki piękna formalnego sztuki włoskiej. Te obce elementy przetworzone w intelekcie i przepalone w ogniu uczucia takiej indywidualności, jak Dürer, dały światu jego wielką sztukę.

O każdym z rysunków możnaby napisać osobną pracę, każdy z szkiców godnym jest osobnej uwagi; na szersze ich omówienie i analizę nie pozwalają szczupłe ramy notatki. Podkreślamy jedynie raz jeszcze z naciskiem, samo znaczenie wystawy rysunków Dürera we Lwowie, dodając, że zbiór Lubomirskich co do ilości i jakości prac graficznych mistrza z Norymbergi, zajmuje siódme miejsce wśród zbiorów światowych.

**K. M.-ski.**

---

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

## Depesze z nocy.

### HR. WESTARP NIEZADOWOLONY.

**Berlin,** 25 marca. (PAT). Przywódca stronnictwa niemiecko-narodowego hr. Westarp wygłosił na zgromadzeniu przedwyborczem w Sarbrücken mowę, w której oświadczył, że istnienie zagadnienia Saary i kwestji pogranicza wschodniego dowodzi, iż Liga Narodów we wszystkich kwestjach dotyczących Niemiec, a zwłaszcza sprawy ochrony mniejszości narodowych, zupełnie zawiodła. Niemiecko-narodowi, wstępując do rządu obecnego musieli przyjąć pozostawioną im spuściznę, wynikającą z faktu wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Nie oznacza to bynajmniej, by zgodzili się oni na dotychczasowy kierunek niemieckiej polityki zagranicznej. W dalszym ciągu swego przemówienia oświadczył Westarp, iż jest bezwzględnym zwolennikiem rozszerzenia władzy zwierzchniczej prezydenta Rzeszy. W czasie przemówienia hr. Westarpa doszło kilkakrotnie do burzliwych demonstracji, urządzonych przez obecnych na sali komunistów i socjalistów.

### JUGOSŁ.-WŁOSKI TRAKTAT PRZYJAŹNI.

**Białogród,** 25 marca. (PAT). Zagrzebskie „Novosti" donoszą, że pomiędzy Mussolinim a posłem jugosłowiańskim w Rzymie osiągnięte zostało porozumienie, według którego rząd jugosłowiański zobowiązał się ratyfikować konwencję w Mettuno najpóźniej do dnia 27 lipca b. r., poczem rząd włoski zaproponuje przedłużenie jugosłowiańsko-włoskiego traktatu przyjaźni na dalszych 5 lat, t. zn. do dnia 27 lipca 1933.

### ZBYTECZNY ALARM.

**Białogród,** 25 marca. (PAT). Agencja Avala komunikuje: Wiadomość, ogłoszona przez jeden z dzienników białogrodzkich w sprawie rzekomego zatrzymania kontrabandy broni na stacji kolejowej Subotica, jest całkowicie zmyślona. Transport, o którym pisał dziennik, wysłany został po dokonaniu zwykłych formalności celnych na miejsce przeznaczenia.

**Budapeszt,** 25 marca. (PAT). W tutejszych kołach politycznych kategoryczne dementi Agencji Avala w sprawie rzekomej afery transportu amunicji wykrytego w Suboticy, wywołało duże zadowolenie, gdyż temsamem nowa kampanja prasowa, rozpoczęta już w związku z tą sprawą, a skierowana przeciwko Węgrom, pozbawiona została wszelkich podstaw.

### ODMOWILI.

**Wiedeń,** 25 marca. (PAT). „Neue Fr. Presse" donosi z Pragi, że czechosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych miało, według twierdzeń otrzymanych z kół urzędowych, zwrócić się ostatnio do Budapesztu z zapytaniem, jak się rząd węgierski będzie zapatrywał na sprawę zawarcia traktatu o nieagresji z Czechosłowacją. Odpowiedź węgierska była podobno odmowna. Takie stanowisko Węgier potwierdzałyby ostatnie oświadczenia hr. Bethlena i Walkosza.

### ECHA ARESZTOWANIA TECHNIKÓW NIEMIECKICH.

**Berlin,** 25 marca. (PAT). Wysłany do Rostowa korespondent dzienników Huggen-

burga donosi, na podstawie otrzymanych od władz sowieckich informacji, że aresztowani technicy niemieccy, znajdujący się w więzieniu śledczem, zostali umieszczeni w specjalnych celach i korzystają z wszystkich swobód i udogodnień. Istnieje podejrzenie, że aresztowani inżynierowie Goldstein i Wagner komunikowali się z żywiołami kontrrewolucyjnemi. Przeciw pozostałym jeszcze w więzieniu 2 technikom niemieckim Majerowi i Ottonowi istnieć ma — według zapewnień władz sowieckich, bardzo obciążający materjał tak, iż nie należy się spodziewać wypuszczenia ich na wolność.

### NIEMIECKI PAŁAC WDZIĘCZNOŚCI.

**Berlin,** 25 marca. (PAT). „Reichszeitung" dowiaduje się, że rząd niemiecki w dowód uznania za patrjotyzm ludności machji wschodniej w czasie pogranicznych walk polsko-niemieckich wyasygnował 760.000 Mk na budowę niemieckiego pałacu wdzięczności w Pile. W gmachu tym mają się mieścić siedziby wszystkich stowarzyszeń i związków niemieckich w Pile oraz centrala wydawnicza i dziennikarskie urzędy informacyjne dla pogranicza wschodniego.

---

**Gdańsk,** 25 marca, (PAT). Pomiędzy Senatem Wolnego Miasta a Rządem Rzpltej doszło w myśl art. 19 konwencji polsko-gdańskiej, zawartej w Paryżu, do porozumienia, na mocy którego obecny prezydent Rady portu i dróg wodnych w Gdańsku, pułkownik szwajcarski De Loes, pozostaje na swem stanowisku na okres dalszych 3 lat, t. j. do dnia 24 kwietnia 1931.

**Madryt,** 25 marca. (PAT). „La Epoca" omawiając sprawę powrotu Hiszpanji do Ligi Narodów, pisze między innemi: Liga Narodów, dzięki obecności w niej Niemiec i Hiszpanji, oraz zapowiedzianemu już przystąpieniu do niej Turcji, może niezawodnie urzeczywistnić dzieło realnego pokoju, które — być może — nie osiągnie szczytu upragnionej doskonałości, stanowić będzie jednak gwarancję pokoju dla wszystkich.

**Ateny,** 25 marca. (PAT). Prasa podkreśla w dalszym ciągu doniosłość paktu grecko-rumuńskiego, który uważa za wydarzenie otwierające polityce pokojowej na Bałkanach nową erę.

---

## Depesze przedpołudniowe.

### PPUŁK. ULRYCH U MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

**Warszawa,** 26 marca. (AW). Marszałek Piłsudski przyjął ostatnio w Belwederze na dłuższej audjencji dyrektora Wychowania Fizycznego ppułk. Ulrycha. P. Marszałek obiecał, że będzie osobiście przewodniczyć Radzie Naukowej wychowania fizycznego, której pierwsze posiedzenie odbędzie się w pierwszej połowie kwietnia br.

### O GODŁA PAŃSTWOWE.

**Warszawa,** 26 marca. (AW) Ministerstwo Spr. Wewn. wydało okólnik do wszystkich Wojewodów, aby do dnia 1 lipca br. we wszystkich instytucjach państwowych umieszczone były godła państwowe, odpowiadające ściśle wzorom urzędowym, zaaprobowanym przez Radę Min.

### W BORYSŁAWIU.

**Borysław,** 26 marca. (AW). Spółka „Svechestow i Łaszcz" nabyła w Mraźnicy tereny od Societé Francaise Petrolea, a mianowicie kopalnie „Kraków", „Kazimierz", „Sosnkowski", przyczem uruchomiono 2 nowe szyby (linowe wiercenia z elektrycz. napędem), zaś do końca roku ma być 12 nowych szybów w wierceniu. Cena ropy bez zmiany t. j. 205 dol. za 100 tys. kg. ropy borysławskiej.

### DELEGACJA SOWIECKA W PRADZE.

**Moskwa,** 26 marca. (AW.). Do Pragi wyjechała delegacja sowiecka, której zadaniem ma być przeprowadzenierokowańw sprawie rewizji sowiecko-czeskiego układu handlowego.

---

## Z ostatniej chwili.

### DECYZJA PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ.

**Warszawa,** 26 marca. (Tel. wł.) Dziś popołudniu ukaże się Nr. „Monitora Polskiego", zawierający decyzję Państwowej Komisji wyborczej o szeregu zmian w podziale mandatów, w tych wszystkich wypadkach, gdy jedna i ta sama osoba została obrana w kilku okręgach wyborczych, albo też, gdy otrzymała mandat zarówno z listy państwowej, jak z okręgowej. Oto ustalono w „Monitorze Polskim" nazwiska posłów z Listy Nr.1, którzy na zasadzie tej decyzji wchodzą do Sejmu: Zaleski Jan, Hyba Wincenty, Kostubała Stanisław, Kosiba Piotr, Bacholczyk Antoni, Niedźwiedzki Walery, Błędowski Ryszard, Baćmaga Józef, Kirschbraun Eljasz, Jarosz Karol, Szemniak Franciszek, Olczyński Kazimierz, Wojewoda Karol, Kaucki Karol, Zieliński Gustaw, Dąbczak Roman, Tomaszkiewicz Ignacy, Jankowski Jan Stanisław, Podoski Bogdan, Srocki Bolesław, Kwaśniewska Eugenja i Idzikowski Edward

### SEJM W CYFRACH.

**Warszawa,** 26 marca. (Tel. wł.) Na zasadzie wykazu, który ukaże się w dzisiejszym Nrze „Monitora Polskiego", skład Sejmu, według list wyborczych w cyfrach jest ostatecznie następujący: Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, Lista Nr. 1 — 127 mandatów; P. P. S., Lista Nr. 2 — 65 m., Wyzwolenie, Lista Nr. 3 — 40 m.; N. P. R. prawica, Lista Nr. 7 — 11 m.; Selrob prawica, Lista Nr. 8 — 3 mandaty; Stronnictwo chłopskie, Lista Nr. 10 — 26 mandatów; Komuniści, Lista Nr. 13 — 5 m.; Stapińczycy, Lista Nr. 14 — 3 mandaty.; Sjoniści małopolscy, Lista Nr. 17 — 6 m.; Blok mniejszości narodowych, Lista Nr. 18 — 55 m.; Selrob lewica, Lista Nr. 19 — 3 m.; Rosjanie, Lista Nr. 20 — 1 mandat; N. P. R., Lista Nr. 21 — 4 mandaty; Ukr. Partja robotn. włośc., Lista Nr. 22 — 9 mandatów; Z. L. N., Lista Nr. 24 — 39 m.; Blok Ch. D. i Piasta, Lista Nr. 25 — 34 mandatów; Katolicka Unja Ziem Zachodnich, Lista Nr. 30 — 3 mandaty; Samopomoc lubelska, Lista Nr. 36 — 1 mandat; Solidarność komunistyczna, Lista Nr. 37 — 2 mandaty; Grupa Korfantego, Lista Nr. 38 — 3 mandaty; Grupa białoruska, Lista Nr. 39 — 4 mandaty.

### PRZYGOTOWANIA DO OTWARCIA SESJI SEJMOWEJ.

**Warszawa,** 26 marca. (Tel. wł.). W ciągu wczorajszego dnia i całej nocy ubiegłej trwały prace w nowym gmachu sejmowym tak, aby sala obrad plenarnych i kuluary były zupełnie przygotowane na jutrzejsze posiedzenie. Inauguracja będzie miała charakter uroczysty. Otwarcia dokona Pan Prezydent Rzeczypospolitej lub, co nie jest wykluczone w zastępstwie Głowy Państwa, Premier Marszałek Piłsudski. Z kolei obejmie przewodnictwo jeden z trzech najstarszych posłów, którym będzie, jak już donieśliśmy, sędziwy nestor ruchu ludowego Jakób Bojko.

### STRONNICTWA A WYBÓR MARSZAŁKA SEJMU.

**Warszawa,** 26 marca. (Tel. wł.). W ciągu dwu ostatnich dni obradował klub Wyzwolenia i wczoraj późno w nocy powziął decyzję, aby nie wystawiać własnego kandydata na Marszałka Sejmu, a oddać głosy na kandydaturę socjalistyczną p. Ignacego Daszyńskiego. Jak dotąd kandydatura ta ma zapewnione poparcie 105 posłów (65 P. P. S. i 40 Wyzwolenia). Ukraińcy przez usta p. Lewickiego już oświadczyli, że będą głosować demonstracyjnie na własnego kandydata. Z. L. N. na odbytem wczoraj posiedzeniu także postanowił głosować na swego demonstracyjnego kandydata, którym będzie zapewne p. Trąmpczyński.

### PROWIZORJUM BUDŻETOWE.

**Warszawa,** 26 marca. (Tel. wł.) Jeszcze w dniu dzisiejszym Rząd wniesie do Sejmu prowizorjum budżetowe na okres od 1 kwietnia do 1 czerwca. Prowizorjum upoważnia Rząd do wydatków w wysokości 1/4 nowego preliminarza, a więc w ogólnej sumie 618.000.000 zł. Wydatki inwestycyjne mogą być dokonywane do wysokości połowy kredytu, a to ze względu na sezon budowlany. Prowizorjum przewiduje, że gdyby budżet wszedł w życie przed 30 czerwca, to z tą samą chwilą prowizorjum wygasa.

### ZJAZD KOBIET-DEMOKRATEK.

**Warszawa,** 26 marca. (Tel. wł.). Wczoraj w Warszawie odbył się zjazd demokratycznego komitetu wyborczego kobiet. Przybyło około 100 delegatek. Obrady zagaiła senatorka Zofja Daszyńska-Golińska, a przewodnictwo objęła jednogłośnie obrana p. Zofja Moraczewska. Po całodziennej dyskusji powzięto uchwałę o wprowadzeniu jednolitej i stałej organizacji kobiet demokratek.

### POSEŁ POLSKI W BERLINIE UDAJE SIĘ DO KROLEWCA.

**Warszawa,** 26 marca. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że poseł polski w Berlinie p. Olszowski, udaje się do Królewca, gdzie jako poseł przy Rządzie niemieckim powita przybywającego na czele delegacji polskiej Ministra Zaleskiego.

## Sprawy gospodarcze.

**Dochodowość lasów i majątków państwowych.** Dochody z lasów państwowych na dzień 1 marca b. r. wynoszą 121,250.000. gdy preliminowane były na rok bieżący w wysokości 56,000.000. Dochód zaś z majątków państwowych za r. 1927/28 preliminowany był na 7,694.000, do dnia zaś 1 marca osiągnięto już 11,398.800 zł.

**Zastosowanie zwaloryzowanego cła do przesyłek nadeszłych przed 15 marca.** W dniu 16 marca br. Izba przemysłowo - handlowa wysłała do Ministerstwa Skarbu telegram, w którym prosiła o zastosowanie dotychczasowych stawek celnych do przesyłek drobnicowych niewyładowanych wprawdzie z wagonów, lecz wpisanych już do rejestru przywozu we właściwych urzędach celnych, do dnia 14 marca br. Ministerstwo Skarbu decyzją z dnia 20 marca b. r. odmówiło jednakże wnioskowi Izby tak, że wszelkie przesyłki drobnicowe, które nadeszły wprawdzie przed 15 marca b. r. ale przed tym dniem nie zostały wyładowane z wagonów i nie przyjęte pod dozór celny. muszą opłacić już cło zwaloryzowane.

**Produkcja węgla na polskim G. Śląsku** wynosiła w lutym r. b. według ostatecznych obliczeń 2,390.704 tonn (styczniu — 2.515.054 tonn). Zbyt węgla na polskim G. Śląsku osiągnął 584.107 tonn (611.176). W Polsce bez G. Śląska — 879.637 (773.593). Łącznie w kraju zbyt osiągnął w miesiącu lutym 1,463.744 tonn (1,384.769). Eksport wyniósł 794.576 tonn (825.318), łączny zbyt — 2,258.320 tonn (2,210.087). Zapasy węgla z końcem lutego r. b. wynosiły 890.708 tonn (067.997). Zażądano pod węgiel 191.199 wagonów, dostarczono 191.199, brakło — 0. Ilość zatrudnionych robotników wynosiła 76.657 (76.715).

**Przymusowe ubezpieczenie budynków od ognia w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych** opiera się na uprzednim oszacowaniu, według norm, zatwierdzonych przez Ministerstwo Skarbu i uwzględniających miejscowe ceny na materjały i robociznę. W okresie dewaluacji trudno było ciągle uskuteczniać nowe oszacowania, wprowadzono więc na podstawie pierwotnego oszacowania pewną t. zw. relację, t. zn. podwyżkę na dany rok kalendarzowy, dążąc przytem do uwzględnienia miejscowych warunków i zdolności płatniczej ludności. W ten sposób ustalone sumy ubezpieczenia były jednak naogół niższe od rzeczywistych wartości budynków i nie zapewniały w razie pożaru pełnego odszkodowania. Wobec stałej poprawy stanu gospodarczego ludności, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych dąży stopniowo do zbliżenia oszacowań do rzeczywistej wartości budowli. Sprowadzone od 1 stycznia 1928 r. nowe normy szacunkowe, dają przy stosowanych obecnie współczynnikach oszacowania w rozmiarze około 70% wartości rzeczywistej. W roku przyszłym przewidywane już jest wprowadzenie pełnych szacunków, a więc i pełnego ubezpieczenia.

Wobec takiego stopniowego podwyższania oszacowań P. Z. U. W., aby nie obciążać zbytnio manipulacji biurowej, nie wydaje na razie dowodów ubezpieczeniowych na podwyższone sumy ubezpieczenia, pozostawiając u ubezpieczających dawne dowody na mniejsze sumy. Jednakże nowe sumy ubezpieczenia wyszczególnione są na dorocznych pokwitowaniach na opłatę składki (t. zw. kwitach rejestrowych), tak, iż zainteresowani są w każdej chwili poinformowani o wysokości ubezpieczenia. Nowe dowody ubezpieczeniowe będą wystawione po doprowadzeniu sum ubezpieczeniowych do wartości rzeczywistej budynków, co, jak już nadmieniono, nastąpi w r. 1929. Praca ta zostanie wykonana stopniowo, gdyż sporządzenie 3 i pół miljonów dowodów ubezpieczeniowych nie może być dokonane w krótkim czasie.

## Z Giełdy.

### GIEŁDO PIENIĘŻNA z 26 marca 1928.

Targ akcyjny w zaniedbaniu. Kursy zniżkowe. Brak ochoty do transakcji. Tendencja zniżkowa. Usposobienie ospałe.

### GIEŁDA ZBOŻOWA z 26 marca 1928.

Naogół tendencja nieco zniżkowa. Usposobienie bardzo ożywione. Ogólny obrót na Giełdzie około 200 ton.

Warszawa, 24 marca 1928.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Dolary St. Zjednoczon. | 8·90 | 8·92 | 8·88 |
| Franki franc. | —·— | —·— | —·— |
| Kopenhaga | —·— | —·— | —·— |
| Sztokholm | —·— | —·— | —·— |
| Belgja | —·— | —·— | —·— |
| Holandja | —·— | —·— | —·— |
| Londyn | 43·52½ | 43·63 | 43·42 |
| Nowy Jork | 8.90 | 8·92 | 8·88 |
| Paryż | 35·11 | 35·20 | 35·02 |
| Praga | 26·41½ | 26·48 | 26·35 |
| Szwajcarja | 171·77½ | 172·20 | 171·34 |
| Wiedeń | —·— | —·— | —·— |
| Włochy | 47·52·5 | 47·25·5 | 47·01·5 |

5% pożyczka konwersyjna 67·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 61·00
pożyczka kolejowa —·— 102·00 102·50
dolarówka —·— 69·50 70 50
8% listy zastawne Banku Gospod. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. 94·00

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 24 marca 1928.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bank Dysk. | 138·50 | Cegielski | 45·50—46·50 |
| Bank Handl. | 123·00 | Lilpop Rau | 41—41·25 |
| Bank Pol. | 148·50-150·00 | Modrzejów | 45·50-46·50 |
| | 149·75 | Ortwein | 12·00 |
| Bank Zw. Sp. Zar. | 86 | Ostrowiec | 85—85·50 |
| Spiess | 162·50 | Pocisk | 11·00 |
| Warsz. cuk. | 74—74·50 | Rudzki | 53·75-53·50 |
| Firlej | 56 57 | Starachowice | 63·25-63·75 |
| Węgiel | 92·00 91·75 | Zawiercie | 31 00 |
| Nobel | 37—37·50 | Szczerbiński | 130 |

### GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 23 marca 1928.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bank Małop. | 0·19 | Azot | 5·75-5·90 |
| Tohan | 13·00 | Siersza dol. | 50·00 |
| Zieleniewski | 152·00 | Krakus | 0·17 |
| Trzebinia | 0·50 | Piasecki | 16·00 |
| Parowozy | 33·50 | Zakł. Garb. | 7·00 |

### GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 24 marca 1928.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Amsterdam | 285·89 | Bankverein | —·— |
| Belgrad | 12·48·5 | Bodenkredit | 125·25 |
| Berlin | 169·63 | Kreditanstalt | 63·90 |
| Bruksela | 98·94 | Anglobank | —·— |
| Budapeszt | 123 98 | Hipoteczny | —·— |
| Bukareszt | 4·40·5 | Kompas | 0·96 |
| Kopenhaga | 190·27 | Länderbank | 25·40 |
| Londyn | 34·64⅞ | Merkury | 26·25 |
| Madryt | 119·45 | Unionbank | —·— |
| Medjolan | 37·50·5 | Obrotowy | —·— |
| N. Jork | 709·45 | Kolej północna | 1038·00 |
| Paryż | 27·93 | Zivnosteńska | —·— |
| Praga | 21·01⅞ | Czerniowce | —·— |
| Sofja | 5·10·9 | Austr. kol. p. | 27·50 |
| Sztokholm | 190·45 | Kolej południ. | 13·40 |
| Warszawa | 79·57-79·85 | Goleszów | —·— |
| Zurych | 136·70 | Cement | —·— |
| Amerykańskie | 708·00 | Browary | 103·10 |
| Bułgarskie | —·— | Alpiny | 41·55 |
| Niemieckie | 169 40 | Berg n. Hütten | —·— |
| Francuskie | 37·52 | Krupp | 12·26 |
| Włoskie | —·— | Poldi Hütte | 153 00 |
| Jugosłowiańskie | 12·40 | Prager Eisen | —·— |
| Polskie | —·— | Rima | 127·60 |
| Czeskie | —·— | Skoda | —·— |
| Węgierskie | —·— | Siersza | 10·45 |
| Szwajcarskie | 136·35 | Silesia | —·— |
| Angielskie | —·— | Zieleniewski | 15 00 |
| Holenderskie | —·— | Apollo | —·— |
| Rumuńskie | —·— | Fanto | 6·40 |
| Belgijskie | —·— | Karpaty | 29·00 |
| Renta majowa | 0·60 | Galicja | —·— |
| Renta lutowa | 0·436 | Nafta | 30 50 |
| Renta koronowa | —·— | Schodnica | —·— |
| Dunaj S. Adria | 89·98 | Rakszawa | — |
| Tureckie | 47·75 | Mraźnica | — |
| Bank Małop. | —·— | Tepege | — |

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 26 marca 1928.

| | Otwarcie | Zamknięcie |
|---|---|---|
| Paryż | 20·43½ | 20·43½ |
| Londyn | 25·34¼ | 25·34 |
| Nowy Jork | 5·19 05 | 5·19 |
| Belgja | 72·40 | 72·37½ |
| Włochy | 27 43 | 27·42½ |
| Hiszpanja | 87·25 | 87·10 |
| Holandja | 209·10 | 209·02½ |
| Berlin | 124·12½ | 124·10 |
| Wiedeń | 73·05 | 73·05 |
| Sztokholm | 139·45 | 139·40 |
| Oslo | 138·60 | 138·60 |
| Kopenhaga | 139·10 | 139·20 |
| Sofja | 3·75½ | 3·75½ |
| Praga | 15·38½ | 15·38½ |
| Warszawa | 58·25 | 58 20 |
| Budapeszt | 90·70 | 90·70 |
| Białogród | 9·13¼ | 9·13½ |
| Ateny | 6·89 | 6·88 |
| Konstantynopol | 2·63¾ | 2·68 |
| Bukareszt | 3·22 | 3·22 |
| Helsingfors | 13·08½ | —·— |
| Buenos Aires | 222.00¼ | 222·00¼ |

### GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 26 marca 1928.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Londyn | 124·02 | Holandja | 1023·50 |
| N. Jork | 25·40 | Praga | 75·40 |
| Belgja | 754·25 | Rumunja | 15·75 |
| Włochy | 134 25 | Niemcy | 607 00 |
| Szwajcarja | 489 50 | Wiedeń | 358·00 |

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 26 marca 1928.

| | | | |
|---|---|---|---|
| N. Jork | 488·21 | Niemcy | 20·41¾ |
| Holandja | 12·11·81 | Szwajcarja | 25 34 |
| Francja | 124·02 | Praga | 164 68 |
| Belgja | 35·00 | Wiedeń | 34·69 |
| Włochy | 92·40 | Warszawa | 43 47 |

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

**Rabka „LILIANA"**
(willa położona w Parku Zakładowym)
**Pensjonat W. Drzewieckiej**
Przyjmuje zgłoszenia na sezon letni.
Tel. Nr. 6.

# Ogłoszenia urzędowe.

## AMORTYZACJE.

Nc. X. 676/28/1. Zarządzenie umorzenia weksli. Na wniosek Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Krakowie jako dzierżyciela weksli podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej opisanych weksli, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych weksli, aby je w przeciągu sześćdziesięciu dni od dnia ogłoszenia tego zarządzenia przedłożył temu Sądowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu weksle te za umorzone. Jeden weksel na 1.000 zł., drugi na 700 zł. oba z daty Kraków, 23 września 1927 płatne 8 grudnia 1927, akceptowane przez Ludomira Wolskiego, Helenę z Youngów Wolską i Helenę z Cieńskich Wolską, żyrowane przez Zdzisława Wolskiego. 2765

Sąd powiatowy cywilny, Oddział X.
Kraków, dnia 15 marca 1928.

Nc. X. 675/28/1. Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Krakowie jako dzierżyciela weksla podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej opisanego weksla, który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego weksla, aby go w przeciągu sześćdziesięciu dni od dnia ogłoszenia tego zarządzenia przedłożył temu Sądowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu weksel ten za umorzony. Weksel jest z daty Kraków, 11 września 1927 r., płatny 11 grudnia 1927 r., opiewa na 2.500 zł., akceptowany przez Mieczysława Świerczewskiego a żyrowany przez Władysława Mycielskiego i Jana Grzymka. 2764

Sąd powiatowy cywilny, Oddział X.
Kraków, dnia 15 marca 1928 r.

Nc. VI. 239/28/2. Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek firmy prot.: Bracia Czeczowiczka, fabryka wyrobów bawełnianych w Andrychowie, wdraża się postępowanie celem umorzenia weksla z daty Tarnopol 7 lutego 1928, wystawionego przez Salomona Markusa w Tarnopolu ul. Mickiewicza 33, żyrowanego przez firmę Fischbach i Landmann we Lwowie ul. Legionów 41, opiewającego na 250 zł., a płatnego 25 lutego 1928 w Tarnopolu u wystawcy. Wzywa się posiadacza tego weksla, by w przeciągu dni 60-ciu od dnia ogłoszenia edyktu, przedłożył weksel ten tut. Sądowi, a także i inni interesowani mogą zgłosić swe zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uzna Sąd powyższy weksel za umorzony.

Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 10 marca 1928. 2782

Nc. II. 5/28/2. Na wniosek Firmy Bracia Czeczowiczka, Fabryka wyrobów bawełnianych w Andrychowie, o wdrożenie postępowania celem umorzenia weksli zaginionych a to: a) weksla z daty Jasło, 2 stycznia 1928, wystawionego przez Amal. Kalb w Jaśle, ul. Trzeciego Maja l. 209 żyrowanego przez Firmę Mendel Korn w Rzeszowie, ul. Berka Joselewicza l. 1 opiewającego na 216 złotych 36 groszy płatnego 31 marca 1928 w Jaśle u wystawcy. b) weksla z daty Jasło 2 stycznia 1928, wystawionego przez Amalję Kalb w Jaśle ul. Trzeciego Maja l. 209 żyrowanego przez Firmę Mendel Korn w Rzeszowie ul. Berka Joselewicza l. 1 opiewającego na 200 złotych, a płatnego 2 kwietnia 1928 w Jaśle u wystawcy, c) weksla z daty Jasło 11 stycznia 1928, wystawionego przez Hirscha Hagel w Jaśle Rynek 49, żyrowanego przez Firmę Mendel Korn w Rzeszowie ul. Berka Joselewicza l. 1 opiewającego na 263 zł. 52 groszy a płatnego dnia 10 kwietnia 1928 w Jaśle u wystawcy, po myśli art. 94 ust. 3 Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 14 listopada 1924 Dzł. U. R. P. 100/24, poz. 926 o prawie wekslowem wzywa się posiadaczy wyżej wymienionych weksli, by weksle te okazali tut. Sądowi w przeciągu dni 60-ciu i tak: 1) weksel pod a) wymieniony w dniu 30 kwietnia 1928, 2) weksel pod b) wymieniony w dniu 1 czerwca 1928 zaś 3) weksel pod c) wymieniony w dniu 9 czerwca 1928. 2777

Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 12 marca 1928.

## FIRMY.

Firm. 126/27. Reg. C. 152. Do rejestru Reg. C. wciągnięto: Siedziba firmy: Stryj. Brzmienie firmy: Fallböhmer et Comp. przemysł leśny, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Na podstawie uchwały Nadzwyczajnego walnego zgromadzenia spółki Fallböhmer et Comp. odbytego dnia 21 czerwca 1927 uchwalono przeprowadzić likwidację wymienionej spółki, jako likwidatorów ustanawia się Dra Jakóba Weissglasa adwokata w Stryju, Altera Halperna w Bolechowie, Józefa Fallböhmera w Wygodzie. 2770-3

Sąd okręgowy.
Stryj, 6 września 1927.

Firm. 19/28. A. 145. Wpisano dnia 25 lutego 1928 do rejestru handlowego przy protokołowanej firmie Fabryka Koronek Dr. Pilzer i Ska w Tarnowie wystąpienie spólnika Bernarda Pilzera. 2762

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 4 lutego 1928.

## LICYTACJE.

E. 750/27. Edykt licytacyjny. W sprawie egzekucyjnej Petroneli Dobrochłop w Podlesiu przeciw zobowiązanemu niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Mazur do rąk kuratorki Anny Brzan w Podlesiu, odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie dnia 18 kwietnia 1928 biuro Nr. 1 licytacja 4/5 części realności objętych whl. 1529 gm. kat. Grzymałów składającej się z pgr. lkat. 239/2 ogród obszaru 156 sążni na której znajdują się budynki gospodarcze i chata, 4/5 części realności objętej whl. 2039 gm. kat. Grzymałów składającej się z pgr. lkat. 2545/5 za Miastem obszaru w całości 916 sążni, wartość szacunkowa tych realności wynosi 1700 zł. a najniższa oferta 1160 zł. Warunki licytacyjne przejrzeć można w wymienionym Sądzie biuro Nr. 8

Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 7 marca 1928. 2740—3

E. 3482/27. Dnia 16 kwietnia 1928 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 14 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności whl. 1189 ks. gr. gm. kat. Lipnik, Józefa i Konstancji Krauzów własnej, o obszarze 460.7 sążni kw. Dom nowy parterowy murowany o 3 pokojach, kuchni, stajni i pokoju dla służby. Wartość szacunkowa powyższej realności wynosi 27.351 zł. 75 gr., zaś najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie może przyjść do skutku wynosi 13.675 zł. 87 gr. Wadjum wynosi 2.735 zł. Warunki licytacyjne są do przejrzenia w kanc. sąd. Nr. 15. 2784

Sąd powiatowy, Oddział V.
Biała, dnia 6 lutego 1928.

E. 2693/27. Dnia 23 kwietnia 1928 o godzinie 10 przedpoł. odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 14 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności whl. 4 ks. gr. gm. Lipnik, Elżbiety, Franciszka, Aleksandra i Rudolfa Pförtnerów, oraz Elżbiety Giebner własnej, o obszarze 428.8 sążni kw. a) Domu frontowego jedno piętrowego posiadającego 9 pokoji, 3 kuchnie i 2 sklepy. b) Budynku gospodarczego posiadającego 2 pokoje, 1 kuchnię, komórkę i stajnię. c) Oficyn jednopiętrowych posiadających 4 pokoje, 2 kuchnie, 1 pralnię. d) Szopy z wozownią. Wartość szacunkowa powyższej realności wynosi 77.860 zł. 12 gr., zaś najniższa oferta tejże realności poniżej której sprzedaż nie może przyjść do skutku wynosi 38.930 zł. Wadjum wynosi 7.786 zł. Warunki licytacyjne są do przeglądnięcia w kancelarji tut. Sądu Nr. 14 w godzinach urzędowych. 2785

Sąd powiatowy, Oddział V.
Biała, 12 lutego 1928 r.

E. 96/27. Edykt licytacyjny. Dnia 27 kwietnia 1928 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie sala Nr. 4 licytacja połowy realności whl. 1927 „N" połowy realności pgr. lkat. 618/5, 619/4 i 623/1 rola o miernej glebie, łączny obszar 2 morgi, 1250 sążni kw. czy połowa z tego 1 morg. 625 sążni kw. Wartość szacunkowa 990 zł. najniższa oferta 660 zł. Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić w Sądzie na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju cod o samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. Zresztą odsyła się do edyktu na tablicy sądowej. 2786

Sąd powiatowy.
Mielnica, dnia 15 marca 1928.

E. 2233/26. Edykt licytacyjny. Dnia 10 kwietnia 1928 godzina 9 rano biuro 3 w tutejszym Sądzie odbędzie się licytacja I. pb. 137 pgr. 145 ogród obszaru 13a 49 m² na pbl. 137 pobudowana chata lepianka, chlewek i stodoła obj. zag. whl. 60 gm. Bieniawa, II. pgr. 1079, 1080, 1081 w jednem kompleksie obszaru a to pgr. 1079 4a 14 m² pgr. 1080 = 7a 91 m² pgr. 1081 = 48a 25 m² obj. zag. whl. 610.36 gm. Bieniawa. III. 6/17 części pgr. 888 rola obszaru 2 ha 47a 87 m² zag. whl. 608 gm. Bieniawa. Wartość ad I wynosi 1375 zł., ad II 1000 zł., ad III 1800 zł., zaś najniższa ad I 916 zł. 67 gr., ad II 666 zł. 67 zł., ad III 1200 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Do realn. whl. 60 gm. Bieniawa należą przynależ. 1/4 stosa kamienia, 2 grusze stare, 10 jasionów, 19 śliw, 8 akacji, 1 młoda grusza, 15 drzew olchowych, 9 wierzb, 1 topola oszacowana na 95 zł. Warunki licytacyjne i inne dokumenty przejrzeć można w tut. Sądzie biurze 3. 2767

Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 21 stycznia 1928.

E. 3915/27/12. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Marji Kaliczowskiej strony egzekwującej odbędzie się dnia 18 kwietnia 1928 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 1 piętro I. na zasadzie warunków które się zatwierdza licytacja następujących realności: księga gruntowa Potok wielki whl. 29 3/6 części realności wiejskiej, wartość szacunkowa 2450 zł., najniższa oferta 1634 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2780

Sąd powiatowy, Oddział V.
Stary Sambor, dnia 19 lutego 1928.

E. 2056/27/21. Edykt licytacyjny. W sprawie egzekucyjnej Mikołaja Tokarza przeciw Janowi Palian odwołuje się termin licytacyjny wyznaczony na dzień 20 marca 1928 a zarazem rozpisuje się ponowny edykt licytacyjny na dzień 8 maja 1928 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 11 parter. Księga gruntowa Stryj whl. 372 43/44 części pgr. 1380/6, wartość szacunkowa 1361 zł. 27 gr., whl. 1718 21/22 części pb. 1965 i pgr. 1383/6 wraz z domem murowanym oraz murowanemi oficynami i budynkami gospodarczemi. Wartość szacunkowa 18.177 zł. 92 gr. Najniższa oferta 9.769 zł. 59 gr. Do realności whl. 372 ks. Stryj należą przynależności oszacowane na 713 zł. 32 gr., zaś do realności whl. 1718 ks. Stryj należą przynależności oszacowane na 326 zł. 55 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 21 marca 1928. 2781

E. 1805/27. Edykt licytacyjny. Dnia 30 kwietnia 1928 godz. 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie biuro 6 licytacja realności, obejmującej 1/8 części pb. lkat. 373, pgrt. lkt. 2117, 2118, 2119 2122/1, 2123/1, 2126, 2127 gm. Kosmacz, własność Nykoły Petryciuka s. Fedora w Kosmaczu. Cena szacunkowa 2.582 zł. 36 gr. Najniższa oferta 1.721 zł., 60 gr. Prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić w tut. Sądzie najdalej do dnia 15 kwietnia br. gdyż w przeciwnym razie będą o tyle uwzględnione o ile istnienie ich wykazane zostanie w aktach egzekucyjnych. 2776

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 13 marca 1928.

E. 1158/26. Edykt. Dnia 1 maja 1928 godzina 10 rano sala Nr. 20 odbędzie się przymusowa sprzedaż 1/4 części realności whl. 390, 1/4 części whl. 2069 i całej realności whl. 1610 gm. Jadowniki z placem budowlanym i budynkami zobowiązanego Józefa Gimpla własnych. Wartość szacunkowa 2108 zł. 90 gr. Najniższa oferta 1450 zł. Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości niemiałyby już znaczenia na szkodę nabywcy w dobrej wierze. Zresztą odsyła się interesowanych do edyktu licytacyjnego na tablicy sądowej obwieszczonego. 2774

Sąd powiatowy.
Brzesko, 17 marca 1928.

E. VIII. 2753/27/60. Edykt licytacyjny. Dnia 30 maja 1928 o godz. 10 rano w biurze Nr. 78 podpisanego Sądu odbędzie się licytacja ograniczonej po dzień 29 września 1938 własności pól naftowych „Krakowiak I, II, III, IV, V i VI" obj. whl. 658, 659, 660, 661, 662 i 663 ks. naft. podpisanego Sądu, wraz z produkcyjną kopalnią nafty „Krakowianka" w Tustanowicach z urządzeniem i inwentarzem kopalnianym. Wartość szacunkowa 426.485 zł. Najniższa oferta 142.162 zł. Interesowanych odsyła się do edyktu licytacyjnego ogłoszonego na tablicy podpisanego Sądu.

Sąd powiatowy.
Drohobycz, dnia 21 marca 1928. 2763

E. 1942/27. Edykt. Dnia 8 maja 1928 godz. 9-ta rano odbędzie się w podpisanym Sądzie przymusowa sprzedaż 3/5 niewydz. części realności whl. 1328 gm. kat. Sołotwina. Cena szacunkowa z przynależnościami 20.130 zł. Najniższa oferta 12.201 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym, przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia wobec nabywcy w dobrej wierze. Pozatem odsyła się do edyktu licytacyjnego na tablicy sądowej. 2758

Sąd powiatowy, Oddział II.
Sołotwina, dnia 5 marca 1928.

## ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

E. 1278/27. Edykt. Podaje się do publicznej wiadomości, że w Sądzie tut. wdrożono przeciw zob. Reni Andacht w Sołotwinie i Freidzi Arbeit w Stanisławowie Gołuchowskiego 27 egzekucji przez przymusową sprzedaż realności whl. 1537 gm. Sołotwina składającej się z pb. 17/1 zobowiązanych po połowie własnej. Dla braku ksiąg gruntowych wzywa się wszystkich, kto sobie rości prawa rzeczowe do powyższej realności, by w terminie jednomiesięcznym swe prawa i roszczenia zgłosili w tut. Sądzie, gdyż w przeciwnym razie te tylko uwzględnione zostaną, które w aktach wykazane są. 2759

Sąd powiatowy, Oddział II.
Sołotwina, dnia 28 listopada 1927.

Cg. I. 88/28. Edykt. Strona powodowa Tekla z Rajców Śliwa w Teofipilce wniosła skargę przeciw stronie pozwanej niewiadomemu z miejsca pobytu Marcina Rajca syna Wojtka w Teofipilce o zapłatę kwoty 360 dolarów. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na dzień 18 kwietnia 1928 godzinę 9 przedpołudniem w tym Sądzie sala rozpraw Nr. 67. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dra Reicha w Brzeżanach kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd dopóki ona sama się nie stawi i nieustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 22 marca 1928. 2749

C. I. 60/28. Edykt. Strona powodowa Andrzej Mudry z Łazów wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Haśce, Hnatowi i Ilkowi Wusykom o 294 zł. zpn. do L. cz. C. I. 60/28. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 24 kwietnia 1928 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 7. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. Dr. Arnolda Schneebauma adw. w Radymnie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 2757

Sąd powiatowy, Oddział I.
Radymno dnia 2 marca 1928.

Cg. Ib. 200/27. Edykt. Strona powodowa Marja, Michał i Jakób Ostafijów wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Dmytro Ostafijów Semena o 90 dol. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 6 kwietnia 1928 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 79. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dra Grzybowskiego w Czortkowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Czortków, dnia 20 marca 1928. 2783

## UPADŁOŚCI.

Sa 4/28. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Józefa Majbluma w Brzeżanach. Komisarz ugodowy Wilhelm Tadamier sędzia Sądu okręgowego w Brzeżanach. Zarządca ugodowy Jakób Mittelman w Brzeżanach. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, dnia 26 kwietnia 1928 o godz. 9 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 19 kwietnia 1928. 2747

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 15 marca 1928.

Sa 3/28. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Czarny Horowitz w Brzeżanach. Komisarz ugodowy Wilhelm Tadamier sędzia Sądu okręgowego w Brzeżanach. Zarządca ugodowy Jakób Mittelman w Brzeżanach. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 18 kwietnia 1928 o godz. 9 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 11 kwietnia 1928. 2748

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Brzeżany, dnia 10 marca 1928.

## UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. VI. 161/127/8. Jan Kutach, robotnik z Krakowa, ul. Tarłowska l. 3, syn Józefa i Anny, urodzony w Mrowli dnia 19 czerwca 1881 r. wydaliwszy się w 1911 r. z Krakowa, nie dał dotąd o sobie znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi i wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 marca 1929 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się dra Florjana Popiela, adw. w Krakowie.

Sąd okręgowy, Oddział VI. 2721
Kraków, dnia 12 października 1927.

T. VI. 258/27/6. Jan Kowalski, rolnik ze Stanisławic, wyjechał przed 18—20 laty do Ameryki, zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi i wzywa się go, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 marca 1929 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 2722

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 24 lutego 1928.

T. VI. 18/28/4. Józef Górka, właściciel połowy realności lwh. 155 ks. gr. gm. kat. Bielczy z Bielczy, wyjechał przed około 50 laty na roboty za granicę, zaginął i od tego czasu nie dał znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi i wzywa się go, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 marca 1929 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział VI. 2719
Kraków, dnia 23 lutego 1928.

T. VI. 136/27/13. Piotr Bylica, robotnik z Niepołomic, pobrany w r. 1914 do 13 p. p. armji austr., zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi i wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30 września 1928 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 25 stycznia 1928. 2720

T. IV. 163/27/5. Edykt. Augustyn Oprządek, syn Pawła i Wiktorji ze Strączków, urodzony dnia 2 września 1879 w Zawadce jako żołnierz 57 pułku piechoty b. armji austr. dostawszy się do niewoli włoskiej — miał umrzeć w szpitalu w Melanie w Albanji dnia 26 października 1918. Celem ustalenia dowodu śmierci wzywa się o podanie tutejszemu Sądowi wiadomości o Augustynie Oprządku a to w przeciągu 3 miesięcy liczących od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", poczem na ponowny wniosek wydane zostanie ostateczne orzeczenie. 2674

Sąd okręgowy Oddział IV.
Jasło, 16 lutego 1928.

T. 170/26/6. Jan Porth urodzony 15 września 1875 zamieszkały w Letni zaginął w Rosji 1918. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach, wyda ostateczne orzeczenie. 2677

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stryj, dnia 13 lutego 1928.

T. 338/27/4. Naum Ilków, syn Anny urodzony 18 maja 1883, żołnierz austrjacki zaginął 1914. Wiadomości o nim udzielić należy adwokatowi Drowi Kałuskiemu obrońcy węzła małżeńskiego lub tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 2678

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stryj, dnia 30 stycznia 1928.

T. 309/27/4. Wasyl Torowaszyn urodzony 15 lutego 1879 jeniec wojenny zaginął w Rosji 1918. Wiadomości o nim udzielić należy adwokatowi Drowi Muszyńskiemu obr. węzła mał. lub tutejszemu Sądowi, który po roku wyda ostateczne orzeczenie. 2679

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 28 stycznia 1928.

## ZGUBIONE DOKUMENTY.

SZOFER M. Z. CZ. M. zgubił książkę raportową i kartę rejestracyjną beczkowozu Nr. 7297. Ktoby znalazł, proszę oddać do zakładu, Marcina 18. 2760

# Ogłoszenia prywatne.


**WALNE ZGROMADZENIE**
**Banku Spółdzielczego z ogr. odp. w Radziechowie**

odbędzie się dnia 10 kwietnia 1928 w lokalu własnym o godz. 4-tej popołudniu, a w braku kompletu o godz. 5-tej popołudniu.

Porządek dzienny:
1) Sprawozdanie z czynności Zarządu za rok 1927.
2) Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
3) Zatwierdzenie bilansu i udzielenie Zarządowi absolutorjum.
4) Oznaczenie granicy najwyższego obciążenia Spółdzielni oraz granicy najwyższej sumy kredytu dla jednego członka.
5) Wybór uzupełniający Rady nadzorczej.
6) Wnioski. 2768

W Radziechowie, dnia 15 marca 1928.

**Zarząd Banku Spółdzielczego z ogr. odp. w Radziechowie.**


„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Biblioteka Jagiellońska Kraków